Nr. 202 — Poniedziałek, 1 Września 1884. — Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesieczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem radcy budowniczemu i miejskiemu samodzielnemu budowniczemu w Wiedniu, Fryderykowi Stach, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 sierpnia b. r. naczelnemu dyrektorowi fabryki papieru towarzystwa akcyjnego w Neusiedl, radcy handlowemu, Edwardowi Musil, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 sierpnia b. r. starszym prokuratorom państwa, dr. Ferdynandowi Schrott w Tryeście i Janowi hr. Gleispach w Gradcu, w uznaniu ich znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radców dworu, z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 sierpnia b. r. najmiłościwiej zezwolić, ażeby dyrektorowi c. k. gimnazyum w Bielsku, radcy szkolnemu Wilhelmowi Schubert, z powodu przeniesienia go w stały stan spoczynku, wyrażone zostało Najwyższe uznanie za jego długoletnią, pożyteczną działalność służbową.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela, Stanisława Winnickiego w Kamionce strumiłowej, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Bołszowcu, a nauczyciela Franciszka Poznańskiego w Bołszowcu, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kamionce strumiłowej.

Ces. k. Rada szkolna krajowa postanowiła książkę pod tytułem „Fizyka dla niższych szkół gimnazyalnych i realnych — napisał dr. Czesław Rodecki. Wydanie trzecie. Lwów. Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta 1883", zaliczyć w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego w klasach niższych szkół średnich. Cena 1 złr. 70 cnt. w. a.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1884.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w szkołach średnich następujące dwie książki, wydane we Lwowie nakładem Towarzystwa Pedagogicznego:
1) Nauka fizyki. Podręcznik dla niższych klas gimnazyów i szkół realnych — ułożył J. Solecki. 1884 — dla klas niższych szkół średnich. Cena 1 złr. 20 cnt. w. a.
2) Zarys chemii dla użytku szkół gimnazyalnych — ułożył dr. A. Freund. 1883 — dla VII klasy gimnazyalnej Cena 60 cnt. w. a.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 września.

Równocześnie z rozwojem nader sprężystych operacyj zbrojnych floty francuskiej przeciw Chinom, wzmogła się także niesłychanie jątrząca polemika pomiędzy wpływowemi organami Francyi z jednej a Anglii z drugiej strony. Prasę francuską, o ile idzie o sprostowanie faktów i przedstawienie rzeczy w prawdziwem świetle, popiera bardzo przychylnie i skutecznie prasa niemiecka, nietylko niezależna, ale i inspirowana. Ocena ta bezstronnego a przychylnego Francyi świadka przyczynia się wielce do wyjaśnienia zagmatwanej polityki Chin, które ani nic stanowczego nie przedsiębiorą na polu walki, ani też w dziedzinie dyplomatycznej nie formułują jasno swoich zapatrywań. Dzienniki francuskie obwiniają teraz Anglię otwarcie o wichrzenia w Pekinie, tembardziej, iż są pewne fakta, które świadczą o jaskrawo nieprzyjaźnych tendencyach rządu angielskiego dla Francyi. Tak na przykład minister kolonij angielskich oświadczył, że poczytuje węgle kamienne za kontrabandę wojenną, a równocześnie z tem oświadczeniem, rząd zaakceptował wyraz oburzenia angielskich kupców i przemysłowców, którzy się użalali, że admirał francuski nie chce przepuście do Chin transportu broni i materyałów wybuchowych. Sprzeczność tak jaskrawą z obowiązkami międzynarodowemi, podniósł nawet organ księcia kanclerza niemieckiego, zwracając uwagę, jak dalece Anglicy lekceważą zobowiązania międzynarodowe, gdy idzie o to, ażeby kupieckie ich interesa nie doznały uszczerbku.

Faktem jest równie, że postawą rządu chińskiego w Pekinie kierują wpływy angielskie. Półurzędowe dzienniki francuskie otrzymały doniesienie, że wszyscy zagraniczni reprezentanci w Pekinie, z wyjątkiem angielskiego, dali wyraźnie do zrozumienia chińskiej radzie stanu, że Chiny nie mogą liczyć na interwencyę żadnego z mocarstw. Anglicy tymczasem, nietylko bezpośrednio przez swoich agentów, ale i pośrednio przez swoje inspirowane organa, starają się rząd chiński łudzić co do rzeczywistego usposobienia mocarstw europejskich. Skoro zaś który z dzienników angielskich ogłosi jaką rewelacyę przyjazną Chinom, znajdują się usłużni, którzy co rychlej treść tych zapatrywań przesyłają drogą telegraficzną do Pekinu. We Francyi twierdzą, że usługę tę spełniają sami rządowi agenci. W ostatnich dniach organ ministeryalny angielski doniósł jako rzecz pewną, że Chińczycy poczytali bombardowanie pod Fu-Czeu za wypowiedzenie wojny. W dalszym ciągu tenże dziennik w imieniu dyplomacyi europejskiej zapewniał, że w kołach tej dyplomacyi panuje zdumienie, dlaczego Chiny nie wypowiadają wojny, na którejby tylko zyskać mogły. W końcu inspirowany przez lorda Granville'a dziennik zapewniał o formalnej neutralności Anglii, dodając zarazem, że stacye angielskie na drodze ku Wschodowi nie omieszkają stwarzać trudności transportom francuskim. Na tej to podstawie spodziewa się rząd chiński, że dalsze kroki nieprzyjazne uwikłać mogą w wojnę jedno z mocarstw neutralnych, a wobec takich faktów polemika francusko-angielska nabiera większego znaczenia i zdaje się zapowiadać dalej idące następstwa.

Sprawy krajowe.

(Stan szkół średnich w Galicyi w latach szkolnych 1875—1883).

(Ciąg dalszy).

Uważając liczbę szkół średnich ze stanowiska obowiązku państwa do utrzymywania zakładów naukowych tej kategoryi, wypadałoby najpierw zaznaczyć, że sama liczba szkół nie jest jeszcze rzeczywistą miarą udziału, jaki ma skarb państwa w wydatkach na te szkoły w tym lub owym kraju. Szkoły średnie w Przedlitawii utrzymuje wprawdzie przeważnie skarb państwa, prócz tego są jednak szkoły, utrzymywane także z innych funduszów: krajowych, zakonnych i t.d. W jakim stosunku obowiązek utrzymywania szkół średnich spełnia państwo odnośnie do poszczególnych krajów, można zatem poznać nie podług liczby szkół średnich, jakie

---

9)

ŻUBR

Gawęda z podań łowieckich XVII wieku.

(Ciąg dalszy.)

Łowy ówczesne daleko poważniej traktowano niż dzisiejsze, których punktem kulminacyjnym (wybaczcie tegocześni myśliwi!) jest smaczne śniadańko z szampanem, a następnie *baczek*)* nieodzowny w tych razach. Dawniejsze łowy posiadały wszelkie pozory wojny, począwszy od jej hazardów, aż do porządnego sprawienia szeregów. Dlatego przywodzenie myślistwu, szczególnie tak licznemu, jak się zbierało u kniazia, nie było tytularną godnością, ni też zabawką. Należało kilku secinom ludzi, wedle wypróbowanych ich zdolności, wyznaczyć stosowne zajęcia i stanowiska. Prowadzić całą obławę przez knieje i puszcze w ten sposób, ażeby lub cały ostęp z wytropionym i osaczonym zwierzem zająć, lub na część jedną ją kierując, z poblizkiej kniei zawczasu nie wypłoszyć zwierzyny. Należało wiedzieć, gdzie wziąć podjazdem, gdzie przebojem, a gdzie obławą? kiedy i jak psy puścić, kiedy uderzyć oszczepami? a kogo i jak, stosownie do siły lub zręczności, użyć w tej lub owej sprawie?... Tysiące podobnych, ważniejszych i mniejszych okoliczności, miał mieć przywódca łowów na baczeniu, które na naszych dzisiejszych zdrobniałych „polowankach" wcale byłyby zbytecznemi.

Skoro tedy ze świtem w dzień oznaczony, róg przywódczy kniaziowy zadął pobudkę, już on sam, zabaczywszy gościnnej roli gospodarza, zostawał wodzem czujnym a surowym. Dobrawszy sobie pomocników i alteregów, dzielił cały zastęp, według swego rozumienia, na szeregi, każdemu wyznaczył stanowisko, którego ściśle przytrzymywać się był winien, pod karą wykluczenia z łowów, lub korrekcyi sworami dla motłochu.

Lubo wprawdzie, kto tych łowów nie oglądał, nie zdoła sobie o nich wytworzyć dokładnego pojęcia, wszakże w słabych zarysach przedstawimy, jak to być miało: na czele postępował kniaź, wódz łowów, na żwawym mierzynku, po obu jego bokach, na ten raz wyłącznie dwoje bliźniątek na swoich żmudzkich konikach. Wprawdzie mało tam było jezdnych, bo się temu gąszcz lasów sprzeciwiała — konno tylko występowali wodzowie i dojeżdżacze. Za bliźniątkami, tuż obok szedł nieodstępny ich boku piastun Instygator — czemu dziwić się nie macie, bowiem w dawnych czasach łowcowie zabierali przyswojone zwierzęta, które im dopomagały do przywabienia, często i pokonania swoich leśnych spółbraci.

Za wodzem postępowali sokolnicy, niosąc na berłach ptaki zakapturzone, które wypuszczali na sygnał, dany świstawką przez wodza. Dalej szli psiacze z rozmaitego rodzaju psami. Następnie był szereg niewielki wprawniejszych do palnej broni, która jeszcze w powszechne użycie, szczególniej w puszczach litewskich, nie weszła. Dalej szli oszczepnicy i rohatyńcy. Nakoniec zamykali szeregi ciurowie dla posług i wozy, jedne z żywnością, drugie z obieżami i myśliwskiemi przyrządami. Szyk we wszystkiem rzetelnie był bojowy, każdy jak żołnierz, z karnością iście wojskową, pilnował swego posterunku, w którego wyznaczeniu wódz nie kierował się godnością osoby lub innemi konsyderacyami, jedno tylko cnotę każdego łowiecką mając na względzie.

Świstawka wodza lub odgłos jego rogu ogólnie pojmowano jak sygnał wojskowy; każdy bezwarunkowo spełniał ordonans wydany — dyscyplina bowiem łowiecka nie różniła się w niczem od wojskowej.

Kuchnie ze stosownemi prowizyami wyruszały zawsze przodem na punkt zawczasu wskazany; tam warzyli jadło, rozkładali ognie, oczekując na myśliwych, którzy, jeżeli się zapędzili za zwierzem, często nazajutrz przybywali, a tymczasem każdy się pożywił jak mógł, czem miał w torbie. Żadnych namiotów nie miewali, każdy się zagrzał lub jeżeli zmókł przesuszył przy ogniu. Teraz tylko wyjątkowo dla bliźniąt rozpinano na noclegach mały namiocik, w którym na straży przy dzieciach legiwał zwykle Instygator, służąc im swojemi miękkiemi i puszystemi kudłami, za łoże i ogrzanie. Poczciwe niedzwiedzisko jak umiało wysługiwało się panom za chleb łaskawy.

Zamyślałem wprawdzie z kronik łowieckich i dość jeszcze żywych podań snuć z mozołem pajęczym, dalszą sieć legendy o czynach i zdobyczach łowieckich kniaziowej drużyny, gdy wtem, przerwawszy sobie wątek myśli, zostałem nagle ostudzony w moim narratorskim zapale, odczytaniem w gazecie N.... co następuje;

„Polowanie u hrabiego ***, jak zazwyczaj powiodło się znakomicie, dwudziestu myśliwych pokonało 17 szaraków, 4 sarny, 2 wilków. W przejeździe do kniei i z powrotem, panowie, próbując celnych strzałów z odtylcówek nowego systemu, położyli moc drobnych ptaszków. Znana gościnność...." etc.

Skoro więc te łowy, na których tak zawzięcie mordują szaraki i drobne ptaszki z odtylcówek zwą się znakomitemi (!?), w takim razie opis łowów kniaziowych, byłby jakąś androną, bajką piastunki, lub gawędą z „Tysiąca i jednej nocy". Czas bowiem naszego opowiadania był ten, kiedy sarny, zające, łowione były przez orłów; za drobnem ptactwem, które nie stanowiło łowieckich łupów, uganiały się sokoły i krogulce, i ten rodzaj gonitwy był tylko widowiskiem dla naszych ojców, jak dziś, dajmy na to!, walka kogutów w Anglii — wprawdzie widowiskiem mniej okrutnem niż to — przez które podziwiali zręczność napowietrznych ewolucyj pierzastych łowców.

Zapisywano i przed stoma laty „znakomite" polowania; a zapisywano nietylko na bibule gazeciarskiej, ale na wieczną rzeczy pamiątkę i na kamieniu, jak owo naprzykład wyrażone na marmurowej kolumnie na 5 łokci wysokiej wzniesionej w puszczy białowieżskiej (nie wiem, czy stoi dotąd?), która świadczy, że król August III w dniu 27 września 1752 r., polując z Ksawerym i Karolem, królewiczami, ubili 42 żubry, 12 łosi, prócz innej zwierzyny.

Nie ma co mówić i to i tamto polowanie „znakomite" w swoim rodzaju bo.... *mutantur tempora*!

Aliści odwróciwszy wzrok od krwawej srogości łowieckiej, zajmijmy się nowem pokoleniem kniaziowem, miłemi bliźniakami, stanowiącemi cel admiracyi i czujnej pieczy całego myśliwstwa. Każdy zdawał się mieć je na oku, nietylko gwoli ich bezpieczeń-

*) „Baczek", inaczej „bakara", był to rodzaj gry hazardownej, w którą niemiłosiernie zgrywała się modna młodzież, czasu, kiedy to było pisane (*Przypisek autora, dla przyszłego pokolenia czytelników*).

kraj w ogóle posiada, lecz podług liczby szkół państwowych.

Liczba szkół państwowych czyli rządowych w każdym kraju daje zresztą tylko w przybliżeniu obraz wydatków, połączonych z utrzymaniem tych szkół. Rzeczywiste wydatki, o ile przypadają na skarb państwa, mogą być większe albo mniejsze, w miarę tego, czy zakład jest większy, czy mieści się w budynku, wynajmowanym przez rząd lub danym na ten cel bezpłatnie przez gminę, zresztą w miarę przychodów na rzecz skarbu państwa: z opłat szkolnych z czasowych lub stałych datków, opłacanych przez gminy, fundusz krajowy i t. d.

Poprzestając na rozważaniu dat, odnoszących się do Galicyi w porównaniu z całą Przedlitawią można najpierw zauważać, że ze względu na liczbę szkół średnich rządowych, procentowy udział Galicyi jest większy — wynosi bowiem 16·67 prct. — niż udział Galicyi w szkołach średnich w ogóle, co ztąd pochodzi, że w innych krajach jest więcej szkół niepaństwowych, utrzymywanych z funduszów gmin i t. d. *). Większym jeszcze jest udział Galicyi w wydatkach skarbu państwa, wynosi bowiem 18·13 prct. Koszta utrzymania szkół średnich galicyjskich, o ile je ponosi skarb państwa, są zatem nieco większe, niż w ogólnem przecięciu całej Przedlitawii. Może to pochodzić z dwóch przyczyn: albo z powodu większych wydatków, szczególnie na klasy równorzędne — i ten powód zachodzi rzeczywiście dla przepełnienia naszych gimnazyów w miastach większych (kwota preliminowana dla Galicyi na „Substytucye“ wynosi 35·09 prct. całej sumy substytucyjnej), albo ztąd, że przychód jest stosunkowo mniejszy. Z preliminarza rządowego można wprost obliczyć tylko przychód w gotówce — i ten wynosi 169 719 zł., czyli 19·60 prct. całego przychodu, jest zatem procentowo większy nawet od procentowej cyfry udziału Galicyi w wydatkach skarbu państwa. Drugiem, pośredniem źródłem dochodu, nie znajdującem wyrazu liczebnego w preliminarzu, ale zmniejszającem wydatki skarbu, jest udział gmin, kraju i t. d. w dostarczaniu bezpłatnem lokalności szkolnych, sprzętów i t. d. Porównania z innemi krajami nie możemy przeprowadzić, nie mając potrzebnych do tego dat z roku 1883. Jaki zaś w tym względzie jest udział Galicyi, przedstawimy szczegółowo w dalszym ciągu.

Reasumując wyniki powyższych wywodów, otrzymujemy następujące zestawienie dat:

Galicya stanowi co do obszaru 26·17 prct. całej Przedlitawii, co do ludności 26·91 prct., co do liczby szkół średnich 11·46 prct., co do liczby szkół średnich rządowych 16·67 prct., co do liczby uczniów szkół średnich 17·38 prct., a z ogólnej kwoty, preliminowanej ze skarbu państwa na rok 1883 jako czysty wydatek z wliczeniem kredytu nadzwyczajnego, rozłożonej na poszczególne kraje i przeznaczonej na utrzymanie szkół średnich, przypada na Galicyę 18·13 prct.

*) Takich szkół średnich w Przedlitawii jest razem 85; mianowicie: w Czechach 29, w Austryi dolnej 23, w Morawie 16, w Tyrolu 5, w Styryi 3, w Pobrzeżu i Bukowinie po 2, w Austryi górnej, Karyntyi, Salcburgu, Dalmacyi i Galicyi (gimnazyum OO. Bazylianów w Buczaczu) po jednej.

Koszta utrzymania szkół średnich galicyjskich dadzą się obliczyć w jednej części dokładnie, w drugiej w przybliżeniu, w każdym razie łatwiej i dokładniej, niż w krajach, w których znaczniejszą liczbę tych szkół utrzymują gminy, zakony i t. d. Na ogólną liczbę 253 szkół średnich w Przedlitawii przypada 168 (czyli 66·40 prct.) szkół, utrzymywanych ze skarbu państwa, 24 (czyli 9·49 prct.) z funduszów krajowych, 37 (czyli 14·62 prct.) z funduszów miejskich, 2 (czyli 0·79 prct.) z funduszów biskupich, 12 (czyli 4·74 prct.) z funduszów zakonnych, 3 (czyli 1·19 prct.) z funduszów specyalnych (na Bukowinie utrzymuje grecko-oryentalny fundusz religijny gimnazyum w Suczawie i szkołę realną w Czerniowcach), wreszcie 7 szkół (czyli 2·77 prct.), utrzymywanych przez osoby prywatne. Państwo utrzymuje zatem 168 (czyli 66·40 prct.) szkół, resztę 85 szkół (czyli 33·60), więc trzecią część ogólnej sumy utrzymują kraje, gminy i t. d.

W Galicyi było od czasu nowego systemu edukacyjnego kilka szkół miejskich: gimnazya w Drohobyczu, Jaśle i Kołomyi, (także gimnazyum sanockie w pierwszym roku (1881) utrzymywała gmina) i szkoły realne w Jarosławiu i Sniatynie. Ta ostatnia szkoła została w r. 1872 przeistoczoną na szkołę wydziałową, inne zaś zakłady przeszły z czasem na usilne starania odnośnych gmin na etat państwa. Szkół średnich krajowych nigdy nie było, i z żadnej strony nie czyniono też zdążających do tego wniosków w Sejmie. Fundusz krajowy nie przyczynia się też żadną subwencyą na rzecz szkół średnich.

W roku 1883 były wszystkie szkoły średnie galicyjskie, z wyjątkiem gimnazyum klasztornego OO. Bazylianów w Buczaczu, szkołami państwowemi czyli rządowemi i ta okoliczność ułatwia właśnie dokładniejsze szematyczne zestawienie kosztów utrzymania naszych szkół średnich.

Głowną miarą wydatków na szkoły średnie jest budżet państwa, układany jako preliminarz w każdym kraju przez Rady szkolne krajowe, względnie departamenta rachunkowe, następnie trutynowany w Ministerstwie i jako przedłożenie rządowe przez komisye budżetowe jednej i drugiej Izby Rady państwa, wreszcie uchwalony przez Radę państwa i sankcyonowany przez Koronę jako ustawa finansowa.

Autentyczne są naturalnie kwoty, przyzwolone przez ustawę finansową. Kwoty te różnią się zwykle. chociaż najczęściej nieznacznie, od preliminarza rządowego, który znowu przedstawia się w dwóch nieco odmiennych zarysach: najpierw jako preliminarz szczegółowy kredytu zwyczajnego, zawierający szczegółowe rubryki wydatków przy każdym zakładzie, i w łącznej cyfrze równający się dokładnie sumie wszystkich szczegółowych pozycyj, powtóre jako preliminarz sumaryczny, obejmujący zaokrąglone już sumy kredytu zwyczajnego i kredyt nadzwyczajny (oprócz tego nierozdzieloną na poszczególne kraje kwotę — zwykle do 4000 złr. — przeznaczoną na uzupełnianie środków naukowych).

Ogólna kwota rozchodu na wszystkie szkoły średnie galicyjskie w r. 1883 wynosi według pierwszego zarysu (szczegółowego) 838.826 złr., według drugiego zarysu (sumarycznego) 845.300 złr., a według ustawy finansowej 853.300 złr. Wzajemny stosunek tych trzech liczb jest następujący. Z kwoty zarysu szczegółowego powstała kwota zarysu sumarycznego przez zaokrąglenie sumy 838.826 złr. na 837.500 złr. i dodanie kredytu nadzwyczajnego 7.800 złr. (na pokrycie budynku gimnazyalnego w Stanisławowie); z kwoty zaś zarysu sumarycznego powstała kwota ustawy finansowej przez dodanie ryczałtowej sumy 7000 złr., przeznaczonej na utrzymanie nowego — IIIgo — gimnazyum w Krakowie od września do grudnia 1883.

Uderza tu najpierw znaczny przyrost w ogólnej sumie: z kwoty 593.011 złr. (z r. 1875) urósł wydatek (r. 1883) na 838.826 złr., powiększył się zatem o 245.815 złr. czyli 41·45 prc. Powiększenie to nastąpiło głównie w skutek przyjęcia na etat państwa gimnazyów miejskich w Drohobyczu i Jaśle, erekcyi gimnazyum IV we Lwowie i gimnazyum w Sanoku, tudzież uzupełnienia gimnazyum realnego w Brodach i gimnazyum w Złoczowie. Przybytek wydatku wykazują też głównie dwie rubryki: płace nauczycieli (z 401.229 złr. na 579.573 złr., zatem o 178.344 złr. czyli 44·45 złr. więcej), w skutek powiększenia się liczby rzeczywistych nauczycieli i dodatków kwinkwenialnych dla starszych nauczycieli, tudzież rubryka: należytości zastępców nauczycieli (z 69.600 na 131.400 złr., zatem o 61.800 złr. czyli 88·79 prc. więcej) w skutek znacznego przybytku oddziałów równorzędnych. Bezpośredniem następstwem powiększenia liczby zakładów i klas są także zwiększone wydatki w rubrykach: remuneracye systemizowane (z 33.293 na 42.825 złr., zatem o 9.532 złr. czyli 28·63 prc. więcej) i koszta zarządu (z 16.200 na 24.262 złr., zatem o 8.062 złr. czyli 49·77 prc. więcej). Natomiast zmniejszyły się bardzo znacznie następujące dwie rubryki: remuneracye zmienne i zapomogi i potrzeby naukowe: pierwsza z 9.500 na 2.650 złr. (zatem o 6.850 złr. czyli 72·11 prc. mniej), druga z 10.080 na 880 złr. (zatem o 9.200 złr. czyli 91·27 prc. mniej). Rubryka t. z potrzeb naukowych obniżyła się w skutek zasadniczego zarządzenia Ministerstwa, że od r. szk. 1879 w miejsce dotacyi rządowej na środki naukowe (książki, mapy, zbiory gabinetów: fizykalnego, przyrodniczego i t. d.) wprowadzono obowiązkowe datki uczniów — po 1 złr. — na ten cel. (C. d. n.)

Sejmy krajowe.

Na piątkowem posiedzeniu sejmu bukowińskiego uczyniono nagły wniosek, aby wezwać wydział krajowy, iżby w porozumieniu z Izbą handlową i towarzystwem gospodarczem zarządził odpowiednie kroki przeciw tyle niekorzystnym dla produkcyi krajowej taryfom dyferencyjnym na przestrzeni Podwołoczyska-Wrocław. Na interpelacyę posła Hormuzakiego w sprawie kolei lokalnych odpowiedział przewodniczący sejmu, iż konsorcyum, które podjęło się budowy tych linij, nie chce prowadzić dalszych rokowań na podstawie znanej uchwały sejmu. Sejm przyjął następnie projekt ustawy o podwyższeniu płac nauczycieli ludowych. Zamknięcie sejmu nastąpi w dniu 9 września.

Dla zbierającego się dnia 9 września sejmu szląskiego przygotowano pomiędzy innemi następujące przedłożenie: Zmiana paragrafu 24 ustawy o szkołach ludowych w kierunku określenia stosunków prawnych stanu nauczycielskiego; preliminarze funduszów szkolnych na rok 1885; projekt organizacyi służby sanitarnej na prowincyi, wreszcie przedłożenie o rozszerzeniu prawa wyborczego na tak zwanych pięcioguldenowców.

Sobotnie wybory w miastach i miejscowościach przemysłowych Górnej Austryi wypadły niekorzystnie dla liberalnej opozycyi. Straciła ona dwa miejsca (Enns i Gmunden) a zyskała jedno. Klęska w Gmunden jest dla niej tem dotkliwszą, iż tamże w r. 1878 kandydat stronnictwa liberalnego został wybrany 136 głosami na 153 głosujących, a jego kontrkandydat zdołał uzyskać zaledwie 17 głosów. W Enns kandydat liberalny zwyciężył przed sześcioma laty 148 głosami na 178 głosujących. W innych okręgach konserwatywni w walce z liberalnymi pozyskali znaczną stosunkowo ilość głosów. W Freistadt, gdzie w r. 1878 kandydat konserwatywny nie otrzymał ani jednego głosu, obecnie uzyskał 102. W Ried oddano na kandydata konserwatywnego o 46 głosów więcej, niż w r. 1876.

Dzisiaj wybierają gminy wiejskie w Salcburgu. Widoki konserwatywnych mają być tutaj jak najlepsze.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

O środkach ostrożności przedsięwziętych w Warszawie i wzdłuż torów kolejowych prowadzących do tegoż miasta, a o których donosiliśmy już w ostatnim numerze na podstawie listu do *Pol. Corr.* znajdujemy w dziennikach zamiejscowych następujące szczegóły:

„Podczas pobytu cara bramy wszystkich domów mają być zamknięte. Również na zamknięcie skazane zostały wszystkie okna w domach, położonych na linii przejazdów carskich i na liniach bocznych (linia przejazdu cara prowadzi z Belwederu przez aleje Ujazdowskie, plac św. Aleksandra, Nowy-świat, Krakowskie przedmieście, plac Saski, ulicę Wierzbową, plac Teatralny i ztąd rozchodzi się w dwie linie — do soboru i do obozu, pierwsza idzie przez ulicę Miodową, druga przez ulicę Rymarską i Nalewki). Ruch tranwajów nie ulegnie zmianie, lecz miejsce konduktorów zajmą urzędnicy policyjni, z któremi od dni kilku robią się próby. Osoby podejrzane mają być czasowo wydalone z Warszawy.

U wejścia do alei Ujazdowskich przy placu św. Aleksandra ma być urządzona brama tryumfalna. Na liniach dróg żelaznych stanie wojsko. Mianowicie na każdej krzyżówce będzie stał patrol pieszy, plant zaś kolejowy objeżdżać będzie kawalerya. Wojsko na koleje już wyruszyło. W ogóle na kolejach panuje teraz ruch niezwykły. Na drodze nadwiślańskiej np. którą car będzie jechał do twierdzy w Modlinie, kilka salonów będzie obitych aksamitem. Podobneż przygotowania robi kolej terespolska, którą car ma przyjechać do Warszawy, oraz droga wiedeńska. Wszystkie te koleje zrewidował niedawno generał Czerewin, obecnie rewidujący Skierniewice.

W czasie pobytu cara w Warszawie, ma być dany w zamku królewskim wielki bal, na którym damy dworskie wystąpią podobno w narodowych kostiumach rossyjskich.

Brak miejsc w szkołach, jak piszą dzienniki warszawskie dotkliwie się dał uczuć w roku bieżącym. Od drzwi gimnazyów i rozmaitych szkół specyalnych, młodzież odchodziła zasmucona, nie mogąc się zapisać w poczet uczniów. Do gimnazyów w Warszawie nie przyjęto z powodu braku miejsca około 500 kandydatów, do szkoły technicznej (łącznie ze szkołą przygotowawczą tego zakładu) przeszło 100, do szkoły handlowej około 200.

(Sprawy rossyjskie.)

Jak donoszą z Petersburga, mówią tam głośno o ewentualnem zamianowaniu p. Pobiedonoscewa ministrem oświaty, z zatrzymaniem go na urzędzie generalnego prokuratora synodów. Partya, która sobie tego życzy, czyniła rzeczywiście ostatniemi czasy energiczne usiłowania u cara, aby doprowadzić do skutku tę nominacyę; istnieje wszakże uzasadnione mniemanie, że plan ten, chociaż może w zupełności się nie rozbił, jednak doznał zwłoki ze strony decydującej. Gdyby jednakże będąca w mowie kombinacya miała się stać faktem, w takim razie — jak pewiadają — zamianowanoby ministra oświaty Delianowa na miejsce p. Reuterna przewodniczącym komitetu ministeryalnego lub powołanoby go na zwierzchnika zakładów carowej Maryi, kierowanych obecnie przez p. de Grote.

W dalszym ciągu doniesień o znanym zamachu na życie naczelnika żandarmeryi w Odessie, *Journal de St. Petersburg* i *Now. Wremia* przynoszą kilka ważnych szczegółów. Sprawczyni zamachu, panna Maryanna Kalużnaja, jest rodzoną siostrą przestępcy stanu miczmana marynarki Kalużnego, który występował w procesie „siedmiu“ w r. 1878 wespół z Czubarewem, Łogowienką, Wittenbergiem i innymi. Pięciu z tej liczby na mocy wyroku odesskiego sądu wojennego, stracono, dwaj pozostali, a w ich liczbie Kalużnyj, zostali zesłani na Syberyę. Na początku roku 1881 Kalużnyj zdołał uciec z Syberyi i gdzie się podział nie było wiadomo. W dniu 16 czerwca 1882 roku zabity (w listopadzie r. z.) przez Degajewa, szef oddziału peterbuskich żandarmów Sudejkin, wykrywszy w Petersburgu potajemną fabrykę dynamitu, zeszedł niespodzianie na grunt i schwytał kilku przestępców, a w ich liczbie Kalużnego. Stawiony przed sąd wojenny Kalużny skazany został tym razem na karę śmierci. Wyrok ten atoli nie został wykonany; car ułaskawił Kalużnego, którego zesłano do robót ciężkich bez terminu.

W tymże roku 1882, w dniu 18 grudnia aresztowana była w Odessie wraz z panem swoim, jak się okazało Degajewem, jego młoda kucharka mieszkająca wraz z nim na ulicy Uspjeńskiej i posiadająca pasport na imię włościanki Fesenkowej. Oboje zostali dostawieni do Petersburga i tutaj Degajew okazawszy skruchę i wyprzysiągłszy się wszystkiego, wstąpił, jak wiadomo, do policyi tajnej, pragnąc służyć jej gorliwie; jakoż w krótkim czasie posiadł zaufanie, wywiedział się prawdopodobnie wiele i w roku zeszłym zabił szefa tajnej żandarmeryi Sudejkina. Co się tyczy Fesenkowej, ta po skonstatowaniu tożsamości osoby i przeświadczeniu się, że nazwisko jej jest Maryanna Kalużnaja, została wypuszczona z pod aresztu i otrzymawszy pasport na swoje rzeczywiste imię, wracała do Odessy, gdzie w roku bieżącym po kilkakroć zgłaszała się do zarządu żandarmeryi, prawdopodobnie w interesach brata, a może i własnym, była bowiem zapewne pod dozorem; może też chciała oswoić kancelaryę z widokiem swej osoby.

Szczegóły zamachu podają przytoczone dzienniki zgodnie z tem cośmy przed kilkoma dniami donieśli.

Przy rewizyi dopełnionej w mieszkaniu przestępczyni, znaleziono podobno dość obfitą korespondencyę podejrzaną, wiele ważnych dokumentów, oraz znaczny zapas czcionek drukarskich. Umieszczona chwilowo w więzieniu w Odessie, Kałużnaja prawdopodobnie zostanie przewieziona niebawem do Petersburga.

O rozruchach antiżydowskich przynoszą dzienniki rossyjskie niektóre wiadomości. *Russkij Wiestnik* donosi, iż w Rewlu policya zmuszoną była przedsięwziąć środki ostrożności, aby zapobiedz pogromowi; szczegółów jednak nie przytacza. *Świt* donosi znów o zaburzeniach w miasteczku Dąbro-

---

stwu, ale i zabawie, bo jeden przed drugim wynajdował im cel do trafnych strzałów i nie mijał dzień jeden, ażeby Demianek i Bogdanek nie chlubili się łowiecką zdobyczą.

Wszyscy zaś razem pilnowali niemniej całości i bezpieczeństwa umiłowanej dziatwy, w czem Instygator nie dał się nikomu uprzedzić. Razu pewnego, gdy jakiś zuchwały spółbrat jego leśny, za blisko się posunął ku dzieciom, Instygator, nie czekając na ludzką obronę, która prawdopodobnie nie zawiodłaby, uprzedzając ludzi wystąpił przeciw nieprzyzwoitemu koledze i po krótkiem borykaniu, na miejscu go położył. Powiadają, iż za ten czyn walecznej wierności ozdobiony był sumptem całego myśliwskiego orszaku, szczerozłotą obróżą, którą nosił do śmierci. — Order ten niezawodnie był dobrze zasłużony!

Nadszedł nakoniec termin spotkania; a lubo nie godzina ale dzień tylko bywał wyznaczony i pierwszy przybywający oczekiwał spóźnionego, lecz na ten raz traf zrządził, że obydwa orszaki jednocześnie zdążyły naprzeciw siebie i skoro się zdaleka zajrzały na rozległej polanie wśród puszczy — obydwom podszepnęła próżność rodzicielska, aby naprzód wysadzić młode pokolenie i im niejako przewództwo łowieckiego zastępu oddać.

Trzebaż widzieć było, z jaką fantazyą sadziły na żwawych swoich konikach bliźniątka, tak iż cały orszak, z poważnych mężów złożony, dość się im wydziwić nie mógł.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PIOTR JAXA BYKOWSKI.

wicach na Wołyniu. Tłum robotników, pracujących na linii kolei żelaznej, rzucił się na domostwa żydów i począł je niszczyć. Policya miejscowa nieliczna, nie zdołała owładnąć położeniem; żadnego też skutku nie odniosły upomnienia duchownego. Zburzono 12 sklepów i 20 domostw, dobytek żydów został rozgrabiony. O zaciętości rozruchów i obronie strony napastowanej, świadczy ta okoliczność, że w pogromie, o którym mowa, zabici zostali jeden robotnik i jedna żydówka, kilka zaś osób ze stron obu poniosło dość ciężkie rany. W dniu 5 sierpnia ciż sami robotnicy napadli w nocy na dwór obywatelki Kaszowskiej we wsi Kilkach, a rabunek powstrzymany został przez inżynierów pracujących nad koleją z Równego do Wilna.

Gazeta *Dniepr* pisze, że „niedawno miejscowy konsystorz duchowny rozpoczął proces przeciw sekcie odszczepieńców od prawosławia, która nauką swoją najbardziej jest zbliżoną do sekty szałoputów. Oskarzonych jest 103 osób, a w tej liczbie 11 kobiet. Wszyscy mieszkają we wsi Szulgowce, w powiecie nowomoskowskim, a przywódcą ich jest mohilewski mieszczanin Syrokwasza, mający 38 lat. Nowi sektanci, według słów konsystorza, nie uznają ani duchownych, ani świeckich władz, ani tajemnic, ani obrazów i t. d., ale prowadzą życie trzeźwe i pracowite. Śledztwo prowadzi sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, p. Bazylewicz".

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły dla pogorzelców miasta Toporowa, w powiecie brodzkim, zapomogi w kwocie 500 zł.

— **JCW. Arcyksiążę Rainer** dnia 29 sierpnia wieczorem przybył do Sambora, a po odbytej następnego dnia inspekcyi pułku kawaleryi obrony krajowej udał się w południe do Stryja, z kąd nocnym pociągiem na 31 sierpnia wyjechał do Radowiec. Jego Ces. Wysokość podczas audyencyi p. starosty samborskiego rozpytywał się o doniosłość klęski ostatniej powodzi i z wielką uwagą raczył wysłuchać odnośnej relacyi.

— **Ślub** Stanisława hr. Pinińskiego z Maryą hr. Drohojowską odbędzie się jutro w południe w kościele archikatedralnym.

— **P. Karol Kozłowski,** profesor przy konserwatoryum muzycznem, udziela lekcyj prywatnych na fortepianie i skrzypcach. Interesowani raczą się zgłosić pod nr 70 w gmachu teatralnym.

— **Uzupełniający wybór** jednego członka Rady powiatowej w Brzesku z grupy gmin miejskich rozpisany został na dzień 2 października bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Towarzystwo gimnastyczne** *Sokół.* Nowy kurs nauki gimnastyki rozpocznie się z dniem 1 b. m. i odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki od godziny 7 do do 8 wieczorem. Zgłoszenia przyjmnje kancelarya towarzystwa przy ulicy Kurkowej l. 7 w pomienionych dniach, w godzinach wieczornych.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Przy rozbieraniu murów delożowanej kamienicy pod l. 4 przy ulicy Sieniawskiej, w której przed 3 miesiącami udusiło się w norze piwnicznej troje ludzi, upadła cegła na zarobnika Mikołaja Baneka, gdy tamtędy przechodził, skutkiem czego doznał tenże tak znacznego uszkodzenia w głowę, że musiano go odwieść do pow. szpitala. Ponieważ nie ustawiono w tem miejscu znaków przestrogi, przeto wdrożono śledztwo karne przeciw podmajstrzemu B. M., kierownikowi tych robót.

— **Napad nocny.** Mojżesz Steissel, głuchoniemy izraelita, trudniący się kradzieżą drobiu, za co był już wielokrotnie karany, napadł o 11 godzinie w nocy na ulicy Tkackiej powracającego do domu kamieniarza 64-letniego p. Macieja G., i zrabował mu z kieszeni sakiewkę z kwotą 6 zł. Rabuś został na ulicy Młynarskiej pochwycony, poczem oddano go do tut. sądu kr. karnego.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono według telegramu c. k. żandarmeryi w Przemyślanach, tamże dwie klacze, bułane hucułki, po 4 do 5 lat mające, dobrze żywione, z czarnemi grzbietami, wartości 150 zł.; w tutejszym zakładzie głuchoniemych, w nocy na 30 sierpnia po otworzeniu okna, 11 nożów i 12 widelców z chińskiego srebra, wartości 30 zł., kilka nożów i widelców w czarnej zwyczajnej oprawie i 3 zł. pieniędzmi po rozbiciu puszek, na składki dla ubogich przeznaczonych; p. Stanisławowi Grab., z pomieszkania pod l 13 ulica Grodzickich, zegarek srebrny, kryty, ankier na 22 kamieni z srebrnym łańcuszkiem, wartości 10 zł.; p. Jędrzejowi Malikowi 8 koszul nowych dużych, trzy małe koszulki i 5 chusteczek, wartości 14 zł. — Znaleziono list, nadany przez tutejszy dom komisowy Emanuela Rosenfelda, adresowany do Jakóba Nebenzahl w Gorlicach, z kuponem listu zastawnego galic. tow. ziemsk. i kred. do l. 2.460 na 25 zł., płatny 1 grudnia 1895; kartki zakładu zast. i kred. l. 3.295 prolongowane do 7 czerwca b. r. na poduszkę za 2 zł. 50 ct. a druga do l. 54.211 prolongowana do 8 czerwca b. r. na szal francuski i kapę za 5 zł. zastawioną; książkę do nabożeństwa z metalowym krzyżykiem na wierzchu okładzinki. — Zakwestyonowano z jakiejś kradzieży pochodzący surdut, lisami podbity z jasno-siwem pokryciem i srebrną łyżkę znaczoną E. W. i koroną. — Zgubiono zastawną kartkę zakładu zast. i kred. l. 90.047. — Przydybano wczoraj rano na ulicy Teatralnej 3-letnią dziewczynkę, ubraną w starą niebieską perkalową sukienkę, zbłąkaną, a raczej przez kogoś umyślnie na ulicy porzuconą.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pola, jeden z najwybitniejszych uczestników bitwy pod Lissą, kapitan korwety, Teodor Albrecht, dowódzca parowca *Pola* w ostatniej austr. wyprawie podbiegunowej, przeżywszy lat 44; w Padwie poetka włoska, Marya Balbi-Valier, słynna niegdyś zarówno z talentu jak i z urody, w 72 roku życia, przypadkową śmiercią, skutkiem spadnięcia z piętra; w Paryżu b. deputowany francuski Gustaw Fould, syn b. ministra finansów, licząc lat 52.

— **O nieszczęśliwym wypadku,** jaki spotkał 15-letniego księcia Józefa Sasko-koburskiego w Alpach pod Altaussee, dochodzą następujące szczegóły: Książę Józef, syn admirała cesarstwa Brazylijskiego, ks Ludwika Augusta Sasko-koburskiego, bawił w ostatnich czasach w Aussee z babką swoją, księżną wdową Klementyną Sasko-koburską. W towarzystwie kuzyna swojego 17-letniego, ks. Henryka de Chartres, a za pozwoleniem babki młody książę przedsięwziął był małą wycieczkę bez przewodnika, przyczem zapędził się za kwiatami alpejskiemi aż na tak zwane *Frisselwand*, gdzie tuż u brzegu lasu stąpiwszy nieostrożnie, spadł do 15stu metrów głębokiej przepaści, Spadając uderzył kilkakrotnie ciałem swojem o wystające skały, złamał sobie obojczyk i odniósł kilka głębokich ran w głowę. Zdaniem lekarzy naruszona została niestety także czaszka, w skutek czego uszkodzenia młodego księcia uważane być muszą jako bardzo niebezpieczne. Książę Chartres bezzwłocznie obszedł przepaść i zdołał zejść do ciężko rannego, poczem wezwał dlań pomocy z Aussee, gdzie miejscowi lekarze opatrzyli rany. Wezwano do chorego dr. Billrotha z Wiednia. — Według ostatnich depesz z Aussee, stan młodego księcia, lubo budzi jeszcze obawy, poprawił się jednak znacznie Przytomność mu wróciła. Doktor Billroth oczekiwany był tam dnia 30 sierpnia.

— **Ojciec św.,** z okazyi obchodu imienin swoich dnia 17 b. m, polecił wielkiemu jałmużnikowi swojego dworu, ks. Sanminiattelemu rozdać sto łóżek z pościelą pomiędzy ubogich rzymskich.

— **Jubileusz Kurpińskiego.** Karol Kurpiński, zmarły w roku 1857 w Warszawie, autor mnóstwa oper i innych dzieł muzycznych, osnutych na tle dziejów i obyczajów polskich, urodził się we wsi Włoczakowicach w W. Ks. Poznańskiem dnia 6 marca 1785 roku. W pierwszych zatem dniach marca roku przyszłego przypada setna rocznica urodzin autora *Zamku na Czorsztynie*, *Kazimierza Wielkiego*, *Zbigniewa* i t. d. Z tego powodu rzucono w Warszawie myśl uczczenia pamięci niepospolitego kompozytora jakąś uroczystością w setną jego rocznicę. Myśl ta zasługuje na podjęcie i urzeczywistnienie.

— **Makart,** słynny malarz wiedeński, jak donosi *Fremdenbl.*, jest rzeczywiście mocno cierpiący, fizycznie i umysłowo. Lekarze zalecili choremu jak największy spokój, od pewnego czasu więc nikomu się on nie udziela, pozostając pod opieką swej małżonki. Skłonność do melancholii okazywał Makart podobno od dawna.

— **O Franciszku Liszcie** obiegały w dziennikach wieści, jakoby w ostatnich czasach zupełnie zaniewidział. Wieści te, ku szczerej radości przyjaciół i wielbicieli słynnego mistrza, okazały się zupełnie bezpodstawnemi. Liszt bawi właśnie w Wajmarze i jest zdrów zupełnie.

— **Zamordowanie biskupa.** Z Sofii donoszą, że bułgarski biskup Hadże Theophilos w pobliżu miejscowości Lazaropals, w wilajecie monastyrskim, dnia 22 sierpnia zamordowany i obrabowany został przez dwóch zaptjów (żandarmów bułgarskich), którzy przydani mu byli przez naczelnika wilajetu jako konwój.

— **Aktu chrztu św.** dopełniono w tych dniach w jednym z kościołów warszawskich na parze młodych izraelitów J. S. i W. K., którzy w parę godzin później w tym samym kościele połączeni zostali węzłem małżeńskim i wieczorem wyjechali za granicę.

— **Pożar** w Łodzi dnia 26 sierpnia zniszczył do szczętu wielką przędzalnię Deutschmanna ze znacznemi zapasami bawełny. Strata wynosi około 240.000 rubli.

— **O schwytaniu bandy** arcyniebezpiecznych rabusiów w Wiedniu, wiadomem z przedwczorajszej depeszy, dzisiejsze dzienniki wiedeńskie podają bliższe szczegóły. Banda ta od jesieni roku zeszłego popełniła liczne kradzieże, połączone najczęściej z włamaniem się nocą, po magazynach kupieckich w Wiedniu, Bernie, Monachium i t. d., a zrabowane przez nią towary przedstawiają wartość wielu tysięcy zł. W mieszkaniu przechowywaczy złoczyńców, małżonków Wurzerów, znaleziono jeszcze wiele zrabowanych towarów i kosztowności. Głową bandy, która liczyła około 10 uczestników, przeważnie już uwięzionych, był niejaki Karol Grünhold, liczący lat 38. W jesieni r. z. znajdował się on w ręku policyi wiedeńskiej, zdołał był jednak umknąć. Z towarzyszy jego najniebezpieczniejszymi byli niejaki Edward Kerchnawe i Srubarz.

— **Katastrofy morskie.** W roku 1883 uległo 273 okrętów nieszczęśliwym wypadkom na samych tylko wybrzeżach niemieckich. W 86 przypadkach rozbiły się o wybrzeże, w 7 uszkodzone przez przewrócenie się, w 17 zatonęły; 110 okrętów zderzyło się, oprócz tego zaszło 53 innych nieszczęść. — Z tych okrętów całkowicie zaginęło 33, które wyrzucone zostały na wybrzeże, 6 zginęło w skutek zderzenia 7, z innych przyczyn. Załoga i liczba pasażerów wszystkich tych okrętów wynosiła osób 2.615, z tych zaginęło 47. Niemieckich okrętów było 177, rossyjskich 6, szwedzkich 8, norwegskich 13, duńskich 11, angielskich 42, niderlandzkich 7, francuskich 3, włoski 1, austro-węgierskie 2, północno-amerykański 1 i dwa o fladze nieznanej. Urzędy morskie wyrokowały w 86 razach i orzekły, że w 29 razach powstało nieszczęście z ludzkiej winy, w 55 bez czyjejkolwiek winy, w dwóch przyczyny nie wykryto. Zdaniem urzędów nadbrzeżnych 40 nieszczęść zdarzyło się w skutek nawałnic i burz, z innych przyczyn 92. — Zdołano ocalić osób 322, pomiędzy niemi 308 załogi, pasażerów 14. Za pomocą łodzi okrętowych udało się ocalić 72 osób, 36 osób same się uratowały, piloci ocalili 15, mieszkańcy nadbrzeżni 24, przejeżdżające albo na kotwicy w pobliżu stojące okręty 56, stacye ratunkowe 81. Kwota asekuracyjna zabezpieczonych okrętów wynosiła 5,470.025 mark, ładunek ich był zabezpieczony na mark 1,287.425.

— **Zabawny wypadek** zdarzył się kilka dni temu na pociągu berlińskiej kolei północnej. O kilka stacyi za Berlinem, podróżni nagle przerażeni zostali przeciągłym świstem lokomotywy i znacznym zwolnieniem biegu pociągu, który po kilku sekundach zatrzymał się. Konduktorowie, biegający od wagonu do wagonu, zawiadamiali wystraszonych podróżnych, iż zatrzymanie pociągu nastąpiło skutkiem przeciągłego szarpania sznura ratunkowego, zapytując zarazem kto z pomiędzy podróżnych żądał w ten sposób od maszynisty zatrzymania pociągu Wszelkie jednak dochodzenia pozostały bez odpowiedzi, wszyscy podróżni, chociaż przerażeni, znajdowali się w najlepszem zdrowiu, żaden z wagonów się nie palił, nikt nie został napadnięty, nikt też przez okno nie wyskoczył — cały więc ten wypadek wydawał się niezmiernie zagadkowy, tembardziej, iż świst przeraźliwy nie przestawał się rozlegać. Nareszcie jeden z konduktorów wynalazł sprawcę całego zamięszania. Był nim przewożony w wagonie dla zwierząt — koń, który znudzony zapewne jednostajnością podróży, zabawiał się szarpaniem przeciągniętego koło okna sznura.

— **Tarnopol,** dnia 30 sierpnia. Na porządku dziennym u nas kwestya wystawy krajowej pszczelniczo-ogrodniczej i przemysłu domowego. Komitet raźnie zabrał się do dzieła wsparty dzielnie opieką i staraniem Zarządu Towarzystwa ogrodniczo-pszczelniczego we Lwowie i dziś już główny pawilon na ukończeniu będący przedstawia się wcale okazale w pośród pięknego parku miejskiego. — Między wystawcami prócz osobistości i firm znakomitych naszego kraju zgłosiły się niektóre aż z W Księstwa Poznańskiego, a nawet z Litwy i Żmujdzi z ciekawemi okazami zaaklimatyzowanych tam owoców i różnych przeróbek dotychczas u nas nieznanych, tam zaś będących źródłem wielkich dochodów. Jak z dotychczasowych przygotowań sądzić można wystawa odpowie oczekiwaniom, a zjazd będzie nader liczny tem bardziej że i Towarzystwo galicyjskie chowu koni urządza w tym czasie wyścigi zwykle ze znacznym połączone zjazdem obywatelstwa nawet z dalszych stron kraju. Dlatego komitet na wszelką ewentualność postara się o tanie lub bezpłatne umieszczenie, przedewszystkiem dla mniej zamożnych wystawców a zarazem ogłosi w swoim czasie uzyskanie zniżenia cen jazdy i dostawy na kolejach galicyjskich. W końcu nadmieniamy, że komitet poczuwa się do miłego obowiązku złożenia publicznego podziękowania tak autonomicznym, jakoteż prywatnym instytucyom i osobom za hojne datki ofiarowane na rzecz wystawy, a w swoim czasie ogłosi spis instytucyi i osób prywatnych, które do świetności wystawy swą ofiarnoscią się przyczyniły. Przy tej sposobności uprasza komitet, by mający zamiar uczestniczenia w wystawie jak najrychlej się zgłaszali, później bowiem nawał pracy daje często powód do różnych niedogodności, których rychłem zgłoszeniem uniknąć można.

Wł. B.

Teatr.

(Rozpoczęcie sezonu. „Właściciel Kuźnic" (*Le maître de forges*), dramat w czterech aktach Jerzego Ohneta. Poranek artystyczny.)

I oto znowu jesteśmy w komplecie. Bez szumnych zapowiedzi, otwarły się nagle podwoje „świątyni sztuki", zabłysły światła, zagrzmiała orkiestra, ozwały się oklaski. krytycy zajęli swoje stanowiska i byłoby „wszystko w porządku", gdyby publiczność, snać odwykła od teatru przez kilka tygodni, zechciała szczelniej zapełniać salę. Wprawdzie Lwów jeszcze o tej porze dość pusty i dopiero z otwarciem sesyi sejmowej ożywiać się zacznie, a wówczas, nie wątpimy, że w sali teatralnej miejsc braknąć będzie, zwłaszcza, że dyrekcya, jak słyszeliśmy, przygotowuje wiele nowości scenicznych, a obiegają wieści o występach większych i mniejszych znakomitości dramatycznych i operowych. Czekajmy więc cierpliwie i z tem lepszą nadzieją spoglądajmy w przyszłość, że już i teraźniejszość, nierozbudzona jeszcze z letniej martwoty, przyniosła nam wszakże nowość pierwszorzędnej wartości, głośny dramat Jerzego Ohneta p. t. *Właściciel kuźnic*. Początek zaiste świetny; pomijając też milczeniem pierwsze wieczory teatralnego sezozu, które były mniej lub więcej słodką reminiscencyą przeszłości, przechodzimy od razu do sprawozdania z dramatu, który po raz pierwszy w piątek ubiegły przedstawił się publiczności lwowskiej.

Los, tak powszechnie niesprawiedliwym zwany, często jednak, z dziwną skrupulatnością wyrównywa pozorne różnice, darząc wszystkich odpowiednią dozą strapień, ucisków, katastrof. Często niewidocznie, ale tem sroższej każe on opłacać pozorne szczęście, które zawsze i wszędzie pozostaje niedoścignionem marzeniem. Taki też fałszywy blask szczęścia otaczał piękną Klarę de Beaulieu. Życie uśmiechało się do niej zrazu wszystkiemi barwami tęczy; uroda, wielkie imię, świetne stanowisko, majątek, to wszystko zdawało się być jej udziałem, to wszystko opromieniało całą przyszłość młodziutkiej dzieweczki aureolą szczęścia, dawało pewność niezamąconego spokoju, pewność tryumfów wśród świetnego społeczeństwa, w którem margrabianka Klara pierwszorzędne miała zająć miejsce. Bo i miłość nawet, którą poeci chcieliby koniecznie umieścić wyłącznie na poddaszu i w chatce pustelniczej, nie zraziła się tym razem wspaniałością otoczenia i zdawała się łączyć w swem płomiennem objęciu serce Klary z sercem jej kuzyna, świetnego urodą i stanowiskiem księcia de Bligny. Cożby im do szczęścia przeszkodzić mogło? Zaręczono się, oznaczono dzień ślubu i spokojnie oczekiwano godziny, w której rozpocząć się miało życie nowe, świetniejsze jeszcze, bez trosk i zawodów....

A jednak?... W chwili, gdy Klara oddaje się rozkosznym marzeniom, oczekując narzeczonego, który niebawem ma z nią stanąć na ślubnym kobiercu, nieubłagany los grozi katastrofą. Ten przepych, który otacza piękną margrabiankę, to ułuda tylko, a uroczy sen miłości wnet pierzchnie wraz z blaskiem bogactw i zbytku. O zbliżającej się klęsce wie tylko matka Klary. margrabina de Beaulieu i przyjaciel domu p. Bachelin; wiedzą oni, że całe mienie rodziny de Beaulieu zawisło od wyniku długoletniego procesu. Proces przegrany... margrabina, Klara i brat jej Oktaw skazani na niedostatek tem okropniejszy, że dotyka nieprzygotowanych, nieświadomych ubóstwa. Jedno tylko małżeństwo Klary z księciem de Bligny ocalić może całą tę nieszczęśliwą rodzinę, ale książę nie przybywa, a nie przybywa dla tego, że wie o wyniku procesu, że sam, przegrawszy znaczne sumy przy zielonym stoliku, potrzebuje ożenić się bogato, a uczucie jego dla Klary nie jest tak silne, by mu poświęcać się kazało. O tem wszystkiem nie wie Klara, nie wie o utracie majątku i haniebnej zdradzie narzeczonego, a o tej zdradzie dowie się dopiero z ust rywalki swej, Heleny Moulinet, córki milionera, zbogaconego fabrykanta czekolady.

Charakter Klary, to głębokie studyum psychologiczne. Wśród przepychu i zbytku, który stał się codzienną potrzebą, w otoczeniu, odznaczającem się tą wykwintnością form, która nieraz nawet braki moralne przed niedoświadczonem okiem tak zręcznie ukryć umie, Klara wyrosła w nieświadomości złego, a raczej w przekonaniu, że złe, jeśli istnieje, to tak daleko od niej, tak nizko, że ona — panna de Beaulieu a przyszła księżna de Bligny — nie będzie potrzebowała nigdy doń się zbliżyć. Cóż ją obchodzić może gmin, walczący namiętnie o byt i w walce tej tracący równowagę moralną? Z czołem podniesionem, księżna

de Bligny przejdzie przez życie, na wszelkie zawiści odpowie milczeniem, od złego odwróci oczy, ubóstwu rzuci garść złota, a o wdzięczność nie zapyta, bo jej potrzebować nie będzie. Klara jest dobrą, szlachetną, lecz przedewszystkiem dumną. W każdem jej uczuciu grunt stanowi duma, która każe jej zaprzeć się własnego serca, nie dozwoli ugiąć się nigdy — złamie raczej szczęście całego życia.. Taką była Klara od pierwszych lat życia. Oddana do jednego z najbardziej arystokratycznych pensyonatów klasztornych, spotkała tam Helenę Moulinet, która od razu uczuła do niej wstręt nieprzezwyciężony. Helena, to zupełny kontrast charakteru Klary; dzięki majątkowi ojca, znalazłszy się nagle w otoczeniu koleżanek z najbardziej arystokratycznych rodów, córka fabrykanta czekolady czuła się nieustannie upokarzaną niższością pochodzenia swego i znienawidziła tę gnębiącą wyższość rodu, ucząc się taić w sobie chęć zemsty i żądzę wywyższenia się w tym celu, aby zdeptać to, co ją upokarzało. Spokojna, zimna z pozoru, nie łatwa w zawieraniu przyjaźni Klara, stała się szczególniej przedmiotem nienawiści Heleny; upokorzyć ją i zgnębić stało się jej marzeniem. Dalsze życie miało to marzenie urzeczywistnić, bo w chwili właśnie, gdy przegrany proces zniweczył sytuacyę majątkową Klary, książę de Bligny postanowił milionowym posagiem powetować klęskę poniesioną przy zielonym stoliku i oświadczył się o rękę panny Moulinet. Odebrać Klarze narzeczonego a zarazem zdobyć tytuł księżny i wejść w ten świat zaczarowany, który ją dotąd gnębił swą wyższością, a który ona olśnić pragnie blaskiem swych milionów — to szczyt marzeń Heleny. Dopiąwszy celu, ona o tryumfie swym własnemi usty chce powiedzieć Klarze, aby nasycić wzrok zawistny widokiem jej bolu i upokorzenia. Mistrzowskiem piórem skreślona scena, w której te dwie kobiety, tak niepodobne do siebie, w której duma, obrażona godność i boleść rozdartego serca stają do walki z szatańską nienawiścią i tryumfem nikczemnej pychy, kryjącym się pod maską serdecznego wylania — scena ta wymaga mistrzowskiej interpretacyi i sił pierwszorzędnych, aby przed okiem widza w całej zajaśniała sile. Pomimo całego uznania, jakie mamy dla talentu i szczerych usiłowań panny Stachowiczównej, musimy wyznać, że w roli Klary nie odpowiedziała w zupełności swemu zadaniu. Zadanie było trudne, zbyt trudne; postać Klary, aby odtworzoną była w całej swej piękności i prawdzie, wymaga oprócz warunków zewnętrznych, odpowiadających egzotycznej roślinie wyhodowanej w cieplarnianej atmosferze salonów, nadzwyczajnej subtelności w cieniowaniu uczuć. Panna Stachowiczówna pojęła swą rolę, w każdym jej ruchu i słowie znać było, że myśl autora rozumie, w scenach nawet, gdzie walka różnorodnych uczuć, miotających sercem Klary, nie objawia się zbyt silnie, gra artystki była bez zarzutu, ale w całości brakło jej siły, jednolitości, brakło tego imponującego uroku, jakim otoczona jest postać Klary w znakomitym utworze Ohneta.

Pod naciskiem obłudnych słów Heleny, serce Klary pęka z bolu, ale równocześnie duma ugiąć się jej nie dozwala. Zdrada księcia zadaje cios śmiertelny kochającemu jej sercu, ale tryumf Heleny, ale sama nikczemność tej zdrady wywołują reakcyę. Klara nie podda się boleści, nie okaże cierpienia, nie dozwoli się pognębić. W tej chwili nadludzkiej walki staje przed nią człowiek prawy, szlachetny, szanowany powszechnie, o którego miłości dla siebie ona jest przekonaną. Klara nakaże więc milczenie sercu, wydrze zeń tę miłość, której książę stał się niegodnym i odda swą rękę właścicielowi kuźnic, Filipowi Derblay. Stało się... Książę poślubił Helenę, a Klara oddała swą rękę Filipowi. Kojarzą się te dwie pary wśród wszelkich na pozór warunków szczęścia, a jednak jakżeż ono dalekiem jest od nich? Filip łudził się, że w sercu Klary obudzi jeśli nie miłość, to szacunek i przywiązanie; sądził, że codziennemi drobnemi ofiarami potrafi zdobyć powoli uczucie tej, którą do szaleństwa kocha i w wyobraźni swej snuł złote marzenia przyszłego szczęścia. Niestety, jakże boleśnie się zawiódł! Z pogardą i wstrętem odpycha go Klara; ona przeceniła swe siły, nie zgłębiła ofiary, jaką na siebie przyjęła i cały jej ciężar uczuła dopiero w chwili, gdy nierozerwalny węzeł połączył ją z człowiekiem, który dotychczas był jej obojętnym a jako mąż stał się nienawistnym. Derblay, który zrazu, zaślepiony miłością, nie zdawał sobie sprawy ze stanu serca Klary, pojmuje teraz wszystko; on był tylko igraszką i narzędziem obrażonej dumy, a w sercu jego żony miłość dla księcia pozostała w całej swej sile. W pierwszej chwili szał go ogarnia, dziki okrzyk bolu, rozpaczy i gniewu wydobywa się z piersi, ale Derblay posiada niepospolity hart duszy; on potrafi wspaniałomyślnie przebaczyć wyrządzoną krzywdę i złamane życie własne, on zdoła nakazać milczenie namiętności szalonej i odtąd jak głaz zimny stanie się dla żony swej obcym, obojętnym z pozoru, i nigdy nie narzuci jej wzgardzonej swej miłości. Odtąd wszystko między nimi skończone; dla Filipa życie ma być ciagłą ofiarą, ciągłem zaparciem się własnego uczucia, dla Klary nieustanną męczarnią, wyrzutem sumienia za złamane życie szlachetnego człowieka. Bo niezwykłej szlachetności jego Klara ma codziennie dowody; dowiaduje się o utracie swego majątku i o tem, że Derblay wziął ją ubogą, jedynie z miłości; widzi też, że właściciel kuźnic dla prawości swej i rozumu zyskuje powszechny rozgłos i znaczenie. A miłość jej dla księcia? I to uczucie młodzieńczego serca coraz bardziej blednie, a wreszcie wobec nikczemnych i ubliżających jej godności zabiegów pana de Bligny zamienia się w pogardę. Serce Klary po przebytej burzy uczuć porównać musiało tych dwóch ludzi i dostrzedz olbrzymią między nimi różnicę. Derblay z każdym dniem potężnieje w jej oczach; imponuje jej powagą, siłą woli, niezłomnym hartem charakteru; cóż wobec nie go znaczy ten lekkomyślny, świetny w salonie, ale pusty w gruncie i bez znaczenia książę? Serce Klary oddawna już wypowiedziało stanowczo swój sąd o Derblayu, ale duma zamyka jej usta; z jakąż rozkoszą wyrzekłaby ona to słowo, które jej duszę przepełnia, gdyby nie zimna, lodowata obojętność Filipa. Klara czuje, że w sercu męża tkwi żal głęboki, niezapomniany nigdy, odżywiany ciągle. Onieśmielona, z poczuciem winy i coraz silniejszą w sercu miłością, Klara spogląda z trwogą na męża i oczy jej spotykają nagle tryumfujący wzrok swej rywalki, wzrok Heleny namiętnie ścigający Filipa.... Straszliwa zazdrość ogarnia całą istotę Klary, ona nie dozwoli, aby ta kobieta, która jej niegdyś narzeczonego zabrała, wydarła jej teraz męża; ona zniży się nawet wobec niej do prośby, a gdy prośba nie pomoże, wskaże drzwi i z domu swego wypędzi niegodną rywalkę. I stało się... Wśród świetnego zgromadzenia w salonie Derblayów, Klara po nadaremnych prośbach, znieważa księżnę de Bligny, każąc jej opuścić swe progi. Nastaje chwila strasznego milczenia, wśród którego ks. de Bligny zapytuje Derblaya, czy potwierdza słowa swej żony... Cóż uczyni Derblay? Z trwogą, nie śmiejąc wzroku podnieść od ziemi, oczekuje wyroku Klara... Czyż ją Filip odrzuci w tej chwili, tak jak go ona odepchnęła niegdyś, gdy szedł ku niej z słowem miłości na ustach? . Nie! za słowa i postępek żony on całą odpowiedzialność przyjmie na siebie, a tylko jej, klęczącej przed nim i czekającej przebaczenia słowa, powie, że uczynił to nie dla niej, ale dla własnego honoru, dla nazwiska swego, które ona nosi.

Pojedynek nieuchronny. U drzwi męża, z sercem w piersi zamarłem czuwa Klara, nie śmiejąc progu przestąpić. Krępuje ją jeszcze wrodzona jej duma i bojaźń, by odepchniętą nie była ... Naprózno gotów do przebaczenia, oczekuje ją Filip...., za chwilę zginąć może i nie doczeka się z ust ukochanej tego słowa, za które życie by oddał. Ostatnia chwila nadchodzi i teraz dopiero oszalała z bolu i trwogi wpada Klara, teraz dopiero z ust jej drżących i bladych padają słowa bezładne miłości, prośby i zaklęć. Ona puścić go nie może, nie chce, nie powinna... Niestety za późno! teraz nie czas już na wyznania miłości: „Proś Boga, bym nie zginął!“ woła Filip i wyrywa się z objęć żony, a za chwilę staje naprzeciw pistoletu przeciwnika.... Na dane hasło padają dwa strzały, lecz w tejże chwili postać Klary zasłania pierś Filipa i z jękiem upada na ziemię. Rana zadana kulą ks. de Bligny nie jest śmiertelną, Klara żyć będzie! „Czy ty mnie kochasz?“, pyta omdlałym głosem klęczącego przy niej męża. „Ja cię ubóstwiam!“ odpowiada Filip, i na tem słowie, zawierającem przebaczenie całej przeszłości i zapowiedź przyszłego szczęścia, zasłona spada.

W streszczeniu naszem, chcąc je uczynić o ile możności dokładnem, trzymaliśmy się tylko głównej osnowy i głównych postaci dramatu; pragnęliśmy dać czytelnikowi choćby zdala pojęcie piękności, jakich pełno w utworze Ohneta. Dramat ten odznacza się przedewszystkiem głębokiem pojęciem charakterów, siłą dramatyczną, niezwykłą łatwością i naturalnością akcyi, która się rozwija przed okiem widza z całą swobodą, bez żadnego wysiłku i sztucznego naciągania. Przedstawiony na scenie naszej bardzo starannie, *Właściciel Kuźnic* dał pole do popisu p. Żelazowskiemu, który w całej pełni rozwinął w roli Filipa swój niepospolity talent. Bez szukania efektów, a z siłą niezwykłą i znakomitem pojęciem odtworzył p. Żelazowski posągową postać Derblaya. Postać ta w interpretacyi utalentowanego artysty, wyszła jednolita, wybornie zrozumiała, we wszystkich szczegółach prawdziwa. Rolę tę zaliczamy do najlepszych kreacyj młodego artysty, który codzienne składa dowody niepospolitego talentu i wytrwałych studyów, zasługujących na szczere uznanie.

Za to Helena Moulinet mogłaby mieć słuszną pretensyę do pani Zapolskiej. Rywalka Klary bądź co bądź była istotą niepospolitą, typ zaś przedstawiony przez p. Zapolską grzeszył przedewszystkiem.... powszedniością w głosie, ruchach, postawie, w sposobie wyrażenia swych uczuć, a szczególniej gniewu. Dokładniejsze pojęcie całego charakteru Heleny byłoby uwolniło artystkę od zbyt wyraźnego podkreślania wszystkich słów ironicznych w dykcyi, bo ironia ta winna się była silniej a... dystyngowaniej przejawiać w całej akcyi, w wyrazie twarzy, w każdem spojrzeniu. O ton cały wzięty za nisko charakter Heleny zmalał, i w nastroju dramatycznym sztuki był nieraz niemiłym dysonansem. A już najzupełniejszym dysonansem był p. Wysocki w roli Oktawa de Beaulieu. Żałowaliśmy szczersze tego sympatycznego artysty, który z taką niepospolitą werwą i talentem odtwarza typy ludowe, że podjął się roli całkowicie sobie nieodpowiedniej. Rola to wprawdzie niewielka, ale w każdym razie nie było intencyą autora tworzyć nią epizodu komicznego w dramacie.... Inne drugorzędne postacie były odtworzone poprawnie, że wspomnimy tu tylko panią Woleńską w roli siostry Filipa, panią Żelazowską w roli baronowej de Préfond p. Wojdałowicza w roli fabrykanta Moulineta, p Lubicza jako księcia de Bligny i pana Ruszkowskiego jako barona de Prèfond.

Dla braku miejsca ograniczyć się musimy tylko na pobieżnej wzmiance o poranku artystycznym, urządzonym wczoraj na dochód chorego artysty sceny tutejszej p. Seweryna Zamojskiego Na sprawozdanie obszerniejsze znajdziemy może miejsce w kronice następnej; dziś zaś spieszymy wyrazić należne uznanie wybornej grze artystów, przedewszystkiem zaś grze p. Fiszera w monologu jego własnego utworu, pana Żelazowskiego w roli Zbigniewa w akcie 4tym Mazepy i p. Woleńskiego w roli Hamleta w odsłonie trzeciej. Dość licznie zgromadzona publiczność przyjmowała artystów gorącemi oklaskami.

* * *

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdania ze zbiorów 1884

Podawszy w listach o wiedeńskim międzynarodowym targu na zboże sprawozdanie ze zbiorów w monarchii austro węgierskiej w dosłownym przekładzie, przystępujemy do streszczenia innych sprawozdań zawartych w rozdanej na tymże targu broszurze.

Królestwo kongresowe. (Sprawozdanie warszawskiej firmy handlowej.) Po zimie nieśnieżnej i chłodnej wiośnie oziminy i jarzyny rozwinęły się wyśmienicie; okwitowi sprzyjała pogoda, jak niemniej sprzętowi; rzep, żyto, pszenicę zwieziono sucho. Powódź zrządziła szczególniej w okolicach nad Wisłą szkody w roślinach pastewnych; zebrano jednak wielkie żniwo koniczyny i siana Pszenica wydała około 115 proc. dobrego żniwa średniego; ziarno po większej części piękne w kolorze i na wadze. Żyta będzie około 110 prct., średniego żniwa; ziarno jasne i ciężkie. Rzepiu jest nieco nad średnie żniwo, ale mało było uprawy. Co do jarzyn, trudno coś pewnego oznaczyć; posucha w lipcu zaszkodziła. Od wielu lat królestwo Kongresowe nie ma ani jęczmienia, ani owsa na wywóz; zdaje się, że i w tym roku wywóz, jeśli będzie, będzie bez znaczenia. Ziemniaki i buraki cierpią od posuchy; będzie ich może niezbyt wiele, ale wybornej jakości.

Gubernia Podolska. (Sprawozdanie podwołoczyskiej firmy handlowej.) Wielkie z wiosną nadzieje zarówno co do ozimin, jak jarzyn zmalały, gdy latem nastały niepospolite upały z zbyt obfitemi deszczami; ale w czas jeszcze pogoda zmieniła się pomyślnie dla dojrzenia ziarna. Pszenica w okolicach zasłonionych od wichrów wydała pełne żniwo średnie w jakości nawet na Podolu rzadkiej; inne okolice natomiast mają mniej niż średnie żniwo, a ziarno po części dobre, po części chude. Zyto co do jakości piękne, ale nie plenuje Jęczmień ucierpiał bardzo od deszczów tak co do ilości, jak po względem jakości. Owsa obfitość; ziarno zadawala. Buraki obiecują sprzęt równie wyborny, jak w roku zeszłym. W ogólności można powiedzieć, że Podole ma pełne średnie żniwa. Nowa kampania rozpoczyna się bez wszelkich zapasów starego ziarna. W liczbach wyraża się stosunek do średniego żniwa jak następuje: pszenicy 100 prct., żyta 80, jęczmienia 70, owsa 110 prct.

Gubernie Kijowska i Wołyńska wedle sprawozdania kijowskiej firmy handlowej, mają wyśmienite żniwo co do pszenicy, a to zarówno pod względem jakości, jak ilości; żyta jest średnio, w ziarnie mniej piękne od pszenicy; jęczmień wcale nie zadawala; owies natomiast piękny i daje pełne żniwo średnie. W stosunku do średniego żniwa jest pszenicy w gubernii Kijowskiej 105 prc., w Wołyńskiej 115, żyta w gubernii Kijowskiej i Wołyńskiej po 100, jęczmienia w Kijow. 65, w Woł. 70, owsa w obu guberniach po 100 prc.

Wielkie Księstwo Poznańskie wedle szacunku Towarzystw roliczych, dokonanych w lipcu, gdy zboże stało jeszcze na pniu, mogło spodziewać się pszenicy 100 prc. żniwa średniego, żyta 103 prc., jęczmienia 98 prc., owsa 96 prc., grochu 103 prc. Ponieważ od tej pory skarg ztamtąd mało się odzywało, przeto szacunek ten można uważać za trafny. Rzepiu było prawie pełne żniwo średnie; ziemniaków spodziewają się dosyć. (D. n.)

J. Glinkiewicz.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 b. m. zatwierdzić najłaskawiej uchwałę galicyjskiego Sejmu krajowego z 2 października 1882, w sprawie bezpłatnego odstąpienia na rzecz gminy miasta Lwowa, gruntu, należącego do krajowego funduszu szkolnego, położonego we Lwowie pod Nr. konskrp. 34, a składającego się z parceli katastralnych Nr. 75, 7.030 i 7.031 (część placu „Castrum“).

Podług wzmiankowanej powyżej uchwały sejmowej, jak wiadomo, gmina m, Lwowa z gruntu tego może zrobić użytek tylko „na umieszczenie zakładów naukowych, t. j. szkół ludowych, przemysłowych lub innych zakładów publicznych, celom oświaty poświęconych“.

Z Aradu telegrafują pod d. 30 b. m. „Najj. Pan przyjmował wczoraj po południu ministra skarbu hr. Szaparyego. Na obiedzie dworskim byli pomiędzy innymi Najd. Arcyksiążę Józef i minister Szapary. Wieczorem miasto było rzęsiście oświetlone. Ludność idzie w zawody w objawach radości z okazyi pobytu Monarchy.

Po dzisiejszych manewrach, Najj. Pan rozkazał zebrać się wszystkim bez wyjątku oficerom i wyraził im Najw. pełne uznanie, „z powodu dokładnego spełnienia poruczonych im poleceń“. Dzisiaj rozpoczynają się manewry dywizyjne. Po ukończeniu sobotnich ćwiczeń, Monarcha udał się do fortecy i zwiedzał szczegółowo szpital, tudzież zakład karny; o godzinie 2 zaszczycił Najj. Pan Swoją obecnością wyścigi, urządzone przez oficerów kawaleryi, gdzie rozmawiał najłaskawiej z wieloma osobami. Wszędzie Monarcha był przedmiotem najserdeczniejszych owacyj ze strony ludności. O godzinie 6 wieczorem w sobotę odbył się obiad dworski na 60 nakryć.

Dnia 30 sierpnia zostały ukończone manewry w Brucku. O godzinie 1 po poł. Najd. Arcyksiążę Albrecht zgromadził około siebie generałów, komendantów pułkowych i oficerów sztabowych, celem wyrażenia im uznania z powodu gorliwości i wzorowego kierownictwa. O godzinie 3 po południu dany był w zamku dla wyższych oficerów obiad pożegnalny. Równocześnie w salonach Najd. Cesarzewiczowstwa odbył się obiad w kółku zamkniętem.

Po pięciodniowym pobycie, Najd. Cesarzewiczowstwo opuścili o godzinie 6 wieczorem obóz pod Bruckiem i odjechali do Wiednia. Dla pożegnania Ich Ces. Wysokości zebrało się na dworcu kolejowym kilkanaście osób, pomiędzy temi Najd. Arcyksiążę Albrecht, generał Bauer, generał Beck z oficerami sztabu generalnego, miejscowy starosta, burmistrz, hr. Harrach i dwóch członków rady miejskiej.

P. minister obrony krajowej, hr. Welserheimb, powrócił przedwczoraj do Wiednia.

Dzisiaj miał przybyć do Wiednia austryacko-węgierski ambasador na dworze rossyjskim, hr. Wolkenstein.

Prezes gabinetu węgierskiego Tisza, który w tych dniach powraca z Ostendy, uda się d. 10 b. m do Wielkiego Warazdynu, dla skomunikowania się ze swymi wyborcami, którym nie przedstawił się tym razem przed wyborami sejmowemi. P. Tisza przy tej sposobności ma wypowiedzieć mowę, która rzuci niezawodnie światło na program prac najbliższej sesyi.

Sejm kroacki miał być wczoraj zamknięty. Na sobotniem wieczornem posie-

dzeniu zostało odczytane sprawozdanie o działalności sejmu w czasie trzechletniego jego okresu i zredagowany protokół zamknięcia.

Cesarz Wilhelm — jak donoszą z Berlina, przyszedł już zupełnie do zdrowia po ostatnim wypadku i oddaje się w sposób zwykły sprawom publicznym. W każdym razie wzmiankowany wypadek nie pociągnął za sobą złych następstw dla zdrowia sędziwego monarchy, ani przyczyni się do zmiany dyspozycyj, odnoszących się do projektowanego zjazdu Monarchów.

Małżonka księcia Wilhelma ma się również lepiej.

Wybory do parlamentu niemieckiego odbędą się podobno w pierwszych dniach października. Gdyby tak być miało, w takim razie reskrypt o rozwiązaniu parlamentu zostałby ogłoszony najpóźniej około 10 b. m.

Wiadomości o terminie przyjazdu cara do Warszawy są ciągle sprzeczne. Przygotowania na przyjęcie cara, tak w Warszawie jak i Skierniewicach, już są zupełnie ukończone. Według zapewnienia dzienników przyjazdu monarchy rossyjskiego należy spodziewać się najpóźniej 7 b. m.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu, że rezultat misyi msgra. Ferraty w Szwajcaryi uważany być może za pomyślny. Kwestya biskup-tw bazylejskiego i tessińskiego, uregulowaną została w sposób zadawalający obie partye, Kuryę i rząd związkowy.

Król Karol Rumuński przybył przedwczoraj o godzinie 11 przed południem do Belgradu i został przyjęty jak najserdeczniej przez dwór i ludność. Król Milan powitał władcę rumuńskiego na pokładzie okrętu, gdzie nastąpiło przedstawienie osób świty, ministrów i dygnitarzy. Król serbski odwiózł następnie swojego gościa do pałacu królewskiego. Na ulicach ustawiono bramy tryumfalne, wojsko zaś two rzyło szpaler. W pałacu powitała dostojnego gościa królowa i królewicz.

Na odbytem w sobotę posiedzeniu rady ministrów francuskich, wzięli udział, oprócz prezesa gabinetu, minister wojny, marynarki i handlu. Minister marynarki zakomunikował ostatnią depeszę Courbeta. Admirał dziękuje za wyraz uznania dla załóg marynarki, której zachowanie się było świetne. Operacye ukończone zostały z zupełnem powodzeniem. Wszystkie okręty wypłynęły już z koryta rzeki i udały się do przystani Mant-Son. Straty francuskie wynoszą 10 zabitych, pomiędzy nimi jeden oficer i 41 rannych, w tej liczbie 5 oficerów.

Rada ministrów uchwaliła przesłać Courbetowi następującą depeszę: „Kraj, który w panu powitał zwycięzcę Sontayu, zawdzięcza mu nowy tryumf wojenny. Rząd republiki czuje się szczęśliwym, że może obudzającemu podziw wojsku i jego szefowi przesłać wyrazy wdzięczności narodowej“.

Na temże posiedzeniu uchwaliła rada ministrów upoważnić generała Millota, z powodu złego stanu jego zdrowia, ażeby powrócił do Francyi, a na jego miejsce mianowany został generał Brière de l'Isle. Według *National*, admirał Courbet otrzymał co do działania na polu walki *carte blanche* od rządu.

Dzienniki paryskie zapewniają, że Courbet zajmie przedewszystkiem wyspę Hainan. Okupacya Formozy ma być uskuteczniona przy pomocy Japończyków. — W Chinach, według depesz angielskich, mają przekonanie, że admirał Courbet uderzy na Kanton. Dywizya floty francuskiej na wodach chińskich ma odtąd urzędownie nosić nazwę „eskadry skrajnego Wschodu“.

Radykalna lewica Izby poselskiej uchwaliła adres do prezydenta republiki o zwołanie Izb.

O rokowaniach barona Courcel z księciem Bismarckiem, pisze dziennik *Paris*: Pojawiają się głosy, że Francya usiłuje uzyskać u kanclerza niemieckiego pewne zmiany ekonomiczne w traktacie frankfurckim. Prawdą jest jedynie to, że poseł francuski miał zawieźć szczegółowe wyjaśnienia o planach Francyi względem Chin. W chwili, w której Niemcy wyraźnem zajęciem postawy przyczyniają się do tego, żeby Chiny nie łudziły się pomocą jednego z państw europejskich, było rzeczą naturalną, że gabinet Ferryego, okazując czynnie wzajemną uprzejmość, nieuwłaczającą godności narodowej, zawiadomił wpływowego sąsiada o rzeczywistym charakterze naszej zbrojnej interwencyi. Należy zresztą nadmienić, że inicyatywa wymiany zapatrywań wyszła od ks. Bismarcka.

Według depesz paryskich z soboty, w zatoce tulońskiej przygotowane zostały trzy okręty wojenne, które w każdej chwili na dany rozkaz wypłynąć mogą na pełne morze. W pierwszych zaś dniach bieżącego miesiąca wysłanych zostanie 100 żołnierzy korpusu inżynierskiego do Tonkinu, gdzie są potrzebni przy budowie obwarowań na granicy chińskiej.

Według *Memorial Diplomatique* Anglia przyjmuje z rezygnacyą fakt obsadzenia kraju Zulusów przez Boerów i nie podniesie żadnego protestu, ale przeciwnie porozumie się w tej kwestyi z republiką afrykańską.

Wspomniany dziennik zapewnia także, że nieprawdą jest, jakoby wicekról egipski abdykował na rzecz swego syna pod regencyą Nubara baszy.

Według doniesień z Londynu, w miejsce zmarłego posła angielskiego w Berlinie, lorda Ampthilla, posłany ma być dotychczasowy poseł w Petersburgu sir Thornton.

Gladstone rozpoczął już feryę parlamentarne od kampanii na zgromadzeniach wyborców w Szkocyi. Dziś ma mieć mowę na giełdzie w Edynburgu, a nazajutrz na tłumnem zgromadzeniu robotników w Waverley Market.

Ustawa szkolna w Belgii, przeciw której protestują gminy liberalne, została w Izbie poselskiej przyjęta 80 głosami przeciw 49 głosom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 września. (*Tel. pr.*) Stan zdrowia księcia Koburskiego, który uległ znanemu wy padkowi, tak się polepszył, iż jest nadzieja wyzdrowienia.

Wiedeń, 1go września. Techniczno-policyjna rewizya kolei arulańskiej odbędzie się d. 4 b. m.

Berno, 1 września. Na wczorajszy *tabor* pod Bernem przybyło 1500 osób. Przyjęto rezolucyę w sprawie popierania wniosku dep. Kwiczały.

Linc, 1 września. Przy wyborach z kuryi miast w Górnej Austryi, klerykalni zdobyli jedno miejsce.

Peszt, 1 września. (*Tel. pryw.*) Tutejsza policya, w skutek nadesłanych ze strony policyi wiedeńskiej wskazówek, aresztowała czterech anarchistów nazwiskiem: Edmund Tetzel, Arnold Mrna, Franciszek Rauch i Karol Uxböck, którzy jako poddani austryaccy będą wydani Austryi. Przy Tetzelu znaleziono modele bomb dynamitowych.

Zagrzeb, 1 września. Sejm został wczoraj zamknięty w sposób uroczysty. Osobna deputacya sejmu udała się po bana kroackiego, a gdy ten przybył, został odczytany Najw. reskrypt królewski, podnoszący działalność sejmu przy uchwaleniu ustawy, mającej na celu połączenie Pogranicza wojskowego z Kroacyą. Reskrypt podnosi następnie, iż obecnie, przez dalszy historyczny rozwój i zapomocą odpowiednich projektów, pozostaje tylko w ten sposób uregulować stosunki kraju, aby i mieszkańcy dawniejszego Pogranicza wojskowego mogli korzystać z dobrodziejstw konstytucyi. Najw. reskrypt wyraża dalej nadzieję, iż cały kraj w połączeniu tem zaczerpnie nowe siły żywotne, nowe warunki do postępu i dobrobytu, i oświadcza, że gdy trzechletni okres prawodawczy zbliża się ku końcowi, nowy sejm niezawodnie doprowadzi pomyślnie do skutku rozpoczęte dzieło. Najw. reskrypt ogłosił wreszcie sejm za zamknięty. Zebrani witali wiele ustępów reskryptu głośnemi okrzykami.

Berlin, 1go września. Według *Deut. Montagsblatt*, zjazd cesarza Wilhelma z carem Aleksandrem w tym tylko razie przyjdzie do skutku, jeśli będzie mógł być urządzony na ziemi niemieckiej.

Petersburg, 1 września. (*Tel. pr.*) Dzienniki petersburskie potwierdzają wiadomość, że minister wojny Wannowski ma otrzymać dymisyę, a jego następcą zostać generał-gubernator Hurko. Generał-gubernator Ropp ma być powołany na stanowisko generała-gubernatora w Warszawie.

Belgrad, 1 września. Król serbski zamianował króla rumuńskiego właścicielem 6 pułku piechoty. Król Karol przedefilował następnie na czele swojego pułku przed królem Milanem. Wieczorem d. 30 sierpnia odbył się obiad galowy, następnie bal dworski. Mieszkańcy Belgradu urządzili na cześć dostojnego gościa korowód z pochodniami. Miasto było oświetlone.

Bruksela, 1 września. W demonstracyi, urządzonej przez liberalnych, wzięło udział około 90.000 osób. Zebranie, które trwało przez trzy godziny, wysłało deputacyę z adresem do pałacu królewskiego. Porządek nie został zakłócony.

Paryż, 1 września. (*Tel. pryw.*) Pomiędzy Tientsinem a Pekingiem zostanie urządzony obóz obwarowany, gdzie będzie skoncentrowanych 30.000 wojska, dla zabezpieczenia stolicy.

Dzienniki tutejsze donoszą, iż Niemcy i Austrya życzą sobie zwołania nowej konferencyi, dla załatwienia kwestyi egipskiej. Powątpiewają jednak, czy Anglia zgodzi się na taki projekt.

Paryż, 1 września. *Temps* donosi: W Szanghai krążą pogłoski, iż Chiny wypowiedziały wojnę. Zdaje się, że korpus francuski rozpocznie marsz w kierunku granicy Kwang-Si, celem uderzenia na Kanton.

Paryż, 1 września. Francuzcy urzędnicy celni opuścili Kanton. Proklamacya urzędowa wyznacza nagrodę za każdą głowę Francuza. Francuzki okręt wojenny zawinął do Honkongu, zaś do Houtze okręt francuskiej marynarki handlowej.

Rzym, 1 września. Dzienniki katolickie ogłaszają encyklikę papieską do episkopatu katolickiego całego świata, która, przypominając zeszłoroczną encyklikę o czci św. Różańca, wzywa do modłów dla uproszenia tryumfu Kościoła i odwrócenia od Włoch niebezpieczeństwa cholery.

Rzym, 1 września. Według zapewnienia *Ag. Stefaniego*, wiadomość, podana przez niektóre dzienniki o dymisyi ambasadora Nigry i nieporozumieniach pomiędzy Nigrą i Mancinim, jest zupełnie nieuzasadnioną.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 30 sierpnia 1884, godzi. 1 min. 50. Alp. Tow. górn 57·60, Węg. akcye kredyt. 296·— Akcye anglo-anstr. 105·—, Akcye banku Union 94·10, Akcye kolei Karola Ludwika 269·—, Akcye kolei północnej 234·50, Akcye kolei południowej 147·—. Akcye kolei Alföld 177·75. Akcye kolei Elżbiety 302·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 190.50, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 165·25, Wiedeńskie losy 125·—. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 101.50. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—. Losy regulacyi Cisy 115·80, Losy tureckie 21·—, Węgierska renta 91·62, Akcye banku związkowego 103·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—. Rubel papierowy 1·23½, Węgierskie losy 114·50, Marka niemiecka —·—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 1 września 1884 r., godzina 10 min. 36. Akcye kredytowe 297·—, Anglo-Austr. 104·50, Unionbank 94·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 146·80, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·75. Napoleondor 9·67—, Rubel papierowy 1·23¼. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 30 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 7·75 do 8·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 37·75 do 38 — zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7·82 do 7·83 zł., rzepak (sierpień— wrzesień —·— do 11·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 144·75 m., żyto —·— m., spirytus 48·50, olej rzepakowy 50·70 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 43·10 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 1go września 1884.

Hotel George'a

Pp. Ks S. Swidrygełło Swiderski z Pukienicz. K hr. Coreth z Wiednia M. Wolański z Pauszówki. F. hr. Nosswald z Reichenau. M. Bogdanowicz z Kosowa. A. Jędrzejowicz z Żaczernia.

Hotel Europejski

Pp S. De Brykczyński z Pacykowa. I. Rozborski z Rostweczka. Dr. Schwappach z Giessen. O Pischinger z Wiednia. R. Kern z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. M. hr. Rey z Przesławia. A. Kowalski z Warszawy. E. Wołodkiewicz z Rohatyna W. Wołodkiewicz z Brzozdowic. Ks. G. Szaszkiewicz z Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 1 września 1884.

Barometr 735.02mm. przy temp. 0 C. Psychrometr suchy 12.6 C. Psychrometr wilgotny 11.6 C. Prężność pary 9.6mm. Wilgoć 89 %. Zachmurzenie 10. Wiatr NW3. Ozon 8.

Temperatura powietrza 10.1°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 759.92mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 16.3 C.

Najniższa temperatura w nocy 11.4 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 11.4mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 2 września 1884

E. $= 0^m\ 35,^s_{82}$. $\Theta_0 = 10^h\ 47^m\ 59,^s_{53}$

Zachód słońca 1go września o 6h. 41m., 7; wschód o 17h. 17m., 9.

W wrześniu nastąpi pełnia księżyca 5d 0h 31,m 8; ostatnia kwadra 11d 21h 52m, 6, nów 18d 23h 13m, 1; pierwsza kwadra 26d 23h 57m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 10d 7h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 25d 7h, 5.

Równanie czasu będzie przez wrzesień ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na wrzesień dla Lwowa 762,0mm, stan średni termometru 14,7°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

31 sierpnia 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$730,_{25}$	$729,_{78}$	$730,_{02}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$14,_{8}$	$11,_{8}$	$11,_{8}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$12,_{7}$	$10,_{8}$	$10,_{4}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$10,_{0}$	$9,_{4}$	$8,_{9}$
Wilgotność powietrza względna w %.	83	94	89
Stan nieba.	8	10	10
Kierunek wiatru.	—.	sw.	w.
Moc wiatru.	0	1	2
Ilość opadu mierzonego do 2^h $3,^{mm}_{8}$. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. 17_{8}.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. 8_{0}			
Elektryczność powietrza, woltów	68	0	264

(N B. 1/9 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 2/9).

Przy wietrze przeważnie zachodnim i średniej temperaturze września, stan nieba zmienny, powietrze znacznie wilgotne, lecz pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 sierpnia 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	268	75	272	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	189	50	192	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. Listy zast. za 10 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	75	99	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	50	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	75	99	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	86	40	87	60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	25	98	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	25	100	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
$^1/_2$ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. łos. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	—	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	25
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	62	5	72
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	61	9	71
Półimperyał	9	90	10	—
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	$22^1/_4$	1	$24^1/_4$
100 marek niemieckich	59	30	60	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 27 sierpnia 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.55	80.70
luty-sierpień	80.60	80.75
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.50	81.65
kwiecień-październik	81.55	81.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m k. 4pr	124.50	125.—
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134.25	134.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	143.—	143.50
„ „ 1864 po 100 złr.	169.25	169.75
„ „ 1864 po 50 złr.	168.50	169.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41 —
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	152.—	152.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.40	95.55
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.50	103.70
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.25
Galicyi	100.75	101.25
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100.75	101.25
Węgier	101.30	102.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.25	104.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	296.90	297.3
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823.—	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	857.—	859 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	534 —	537.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	231.25	231.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2360	2363
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	268.75	269.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wsr	191.50	1 2 —

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	300.30	300.60
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	146.25	146.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.50	171.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	97.20	97.70
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 15 l. 6 pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	102.25
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.90	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	98.75	99.25
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.75	99.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.25	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.90	102.20
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.50	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.25	99.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	99.75	100.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.30	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	99.—	—.—
z r. 1867	100.75	101.25
z r. 1868	100.—	—.—
z r. 1872	100.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.50	98.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.—	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18.60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Pալffego po 40 zł. m. k.	40.50	41.—

	płacą	żądają
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 —	13 20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7 10	7 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54 50	55 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	49 25	49.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28 25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k	38 75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n	— —	— —
Londyn za 10 ft. szt.	121 60	121 75
Paryż za 100 fr.	48 25 —	48 30 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.75 —	5.77.—
„ pełnej wagi	5.75 —	5.77 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.64 50	9 65.50
Rossyjski imperyał	9.93 —	9.95.—
Talar związkowy	— —.—	— —.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 30 sierpnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	70
„ „ „ w srebrze	81	55
Renta w złocie	104	05
5 prc. austr. renta marcowa	95	85
Akcye banku wiedeńskiego	857	—
„ „ kredytowego	297	50
Londyn	121	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	67
Dukat cesarski men.	5	75
100 marek niemieckich	59	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 4096. (5593 2—3)

Franciszek Wilk z Czyszek uznany został za marnotrawcę i temuż Szczepan Król za kuratora ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Winniki, 7 lipca 1884.

L. 71742. (5578 2—3)

Wasyla Sopiszczuka z Medwedowiec uznano marnotrawcą i nadano mu Teodora Łysamanka z Medwedowiec za kuratora.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 31 grudnia 1883.

L. 7531. (5649 1—3)

Szymon Giebułkowski z Sobniowa uznany został za marnotrawcę, ustanowiony dlań kuratorem Józef Motkowicz z Sobniowa

C. k. sąd powiatowy.

Jasło, dnia 23 sierpnia 1884.

L. 3588. (5641 1—3)

Wojtek Swidniak z Ulicka seredkiewicz został uznany za marnotrawcę; kuratorem jego jest Jan Mamczura z Ulicka.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów, dnia 30 czerwca 1884.

L. 6891. (5639 1—3)

Kość Tyszyk ze Starego Jażowa uznany został marnotrawcą kuratorem jego jest Wasyl Głej ze Starego Jażowa.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 1 sierpnia 1884.

L. 7044. (5639 1—3)

Iwan Tkacz z Olszanicy uznany został marnotrawcą, kuratorem jego jest Iwan Siuńka z Olszanicy.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 3 sierpnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10112. (5450 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Isakowi Gotlieb, Amalii Wechsler i Dawidowi Haker pto 462 złr., ustanowił kuratorem dla pozwanej z miejsca pobytu niewiadomej Amalii Wechsler adw. dra Rascha, z substytucyą adw. dra Freudenberga i doręczył mu nakaz zapłaty z 25 października 1883.

Kołomyja, 25 października 1883.

L. 32067. (5497 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 14 czerwca 1884 do l. 27605, wnieśli Ozyasz Mechl Papier, Ozer Papier i Rachela Papier, przeciw Chaimowi Roth, Liebie Roth, Chaimowi Schiller Beili z Papierów Wittels, Mechli Schrenzel, tudzież niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Mojżesza Papier pozew, o uznanie praw własności pokoju i komórki do realności l. $46^3/_4$ we Lwowie należących, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy, do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych spadkobierców Mojżesza Papier nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Raabe kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Stand mianowany.

Wzywa się zatem tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Mojżesza Papier, aby do swojej obrony służące środki, ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 26 lipca 1884.

L. 7839. (5346 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieobecnego Izraela Heimberga że Mojżesz Reizes uzyskał przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 1000 złr. w. a. jakoteż że ustanowiono mu kuratora w osobie adw. dr. Witza któremu nakaz ten doręczono.

Sambor, dnia 12 sierpnia 1884.

L. 10398. (5351 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Rubina Wolfa w sporze sumarycznym Löbla Schönberga spedytora w Tarnowie przeciw Rubinowi Wolfowi z miejsca pobytu niewiadomemu i Herszowi Manglowi kupcowi w Nowym Sączu pto 89 złr. 61 ct w. a. zpn. ustanowiony został kurator w osobie adw. dr. Salamona z substytucyą adw. dr. Goldhammera z którymi spór niniejszy przeprowadzonym będzie.

Rzeczą tedy jest Rubina Wolfa kuratorowi udzielić ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawić

Tarnów, dnia 17 lipca 1884.

L. 5225. (5300 3—3)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Dobrisch Friedberg urodz. Wachsgiesser i Ryfki czyli Rebeki Kreilower urodz. Wachsgiesser, a względnie dla tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 28 października 1882 l. 6994 którą intabulacyę prawa własności do połowy realności pod l. sp 133 w Złoczowie położonej, dotąd wedle ks. gł. IV str 12 l. wł 3 Gitli Wachsgiesser własnej na rzecz Srula Gedalego dw. im. Katz i Sury Keisel dw. im Katz po równej części, tudzież intabulacyę prawa zastawu dla ceny kupna sprzedaży w stanie biernym tej połowy realności l. sp. 133 na rzecz Seliga Buczaczer i Heny Riwy Buczaczer dozwolono, kuratorem p. adw. dr. Mijakowskiego z zastępstwem przez p. adw. dr. Billeta ustanowił, też powyższą uchwałę tabularną doręczył.

Złoczów, dnia 21 lipca 1883

L. 2016. (5371 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Karola Żebrowskiego że c. k. sąd krajowy wyższy wyrokiem z 17 października 1883 l. 19359 dozwolił przywrócenie do pierwotnego stanu terminu do wniesienia nowej obrony celem użycia nowych dowodów, że świadków w sporze sumarycznym wyrokiem z 28 grudnia 1872 l. 3785 osądzonym Karola Żebrowskiego przeciw Iwanowi Prociow o odszkodowanie w kwocie 36 złr. tudzież po 20 cnt. dziennie od 28 sierpnia 1868 aż do zapłacenia kwoty 36 złr. zpn. i odebrania zajętej krowy, i że do zastępstwa jego w tym sporze ustanowił sąd kuratorem ad actum Sstanisława Hićkiewicza w Dolinie.

Wzywa się zatem Karola Żebrowskiego, ażeby kuratorowi temu potrzebną informacyę udzielił lub sobie innego zastępcę wybrał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Dolina dnia 21 czerwca 1884.

Licytacye.

L. 4909. (5586 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 29 sierpnia i 30 września 1884 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod lk. 56 sub. 12 w Tamanowicach położonej Michała Romana własnej na zaspokojenie pretensyi zakładu kredyt. włościan. w kwocie 187 zł 51 ct. a. w. zpn. z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie w przeciwnym razie na ostatnim terminie za porozumieniem wierzycieli lżejsze warunki licytacyjne ułożone zostaną. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 zł. zakład 35 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyjnemi przejrzeć można w sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się tutejszego notaryusza Wiktora Krókowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Mościska, 14 lipca 1884.

L. 3155. (5607 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, iż celem zaspokojenia resztującej pretensyi Abrahama Benziona Lama, w kwocie 150 złr. a. w. z pn., odbędzie się dnia 25 września 1884 o godz. 10 przed poł., w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 200 i 201 w Łużku górnym położonych, ciała tabularnego niestanowiących, Seliga Glücka własnych

Cena wywołania obu realności wynosi 420 złr. Wadyum 42 złr.

Realności te sprzedane zostaną także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej ceny 200 złr.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Staremiasto, dnia 22 lipca 1884.

L. 4064. (5560 1—3)

Dnia 30 września, 4 listopada i 2 grudnia 1884 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 188, księgi gruntowej gminy Iwkowa objętej, Wojciecha i Maryanny Piechowiczów własnej, tudzież realności wyk. hip. 398 księgi gruntowej gminy Iwkowa objętej, Tomasza Kity własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 126 złr. 31 ct i 76 złr. 4 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków, wyznacza się na dzień 2 grudnia 1884.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 9 czerwca 1884.

L. 17925. (5624 1—3)

W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Chodorowie w Lwowskim powiecie skarbowym, z którą jest połączona także drobiazgowa sprzedaż marek stemplowych, tudzież urzędownie ostemplowanych blankietów wekslowych od pięciu złr. na dół, rozpisuje się konkurencya przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 złr., tudzież legalne poświadczenie pełnoletności, moralności i posiadania dostatecznego majątku, należy wnieść do włącznie 18 września 1884 do 12tej godziny w południe do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1883:

a) co do tytoniu	26442 zł.	1 ct.
b) co do stempli	3278 zł.	— ct.
Ogółem	29720 zł.	1 ct.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i w ck. nadzorze straży skarbowej w Bóbrce.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu

Lwów, dnia 27 sierpnia 1884.

L. 3900. (5635 1—3)

C. król. sąd powiatowy w Czortkowie przeprowadzi w dniach 11 września, 14 października i 11 listopada 1884 zawsze o godzinie 10 przed południ. przymusową sprzedaż realności lk. 95 w Sosolówce, ciała tabularnego niestanowiącej. Kieryła Malera własnej dla zaspokojenia pretensyi Abrahama Friedmana 13 zł zpn. Cena wywołania 305 zł. wa. Wadyum 30 zł. 50 ct. w. a. Resztę warunków okaże registratura.

Czortków, 12 maja 1884.

L. 6269. (5636 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Munischa Dyma przeciw spadkob. po śp. Stefanie Iskale w kwocie 156 zł. wa. w dniach 15 września, 20 października i 24 listopada 1884 publiczna sprzedaż realności pod l. 105 w Posadzie nowomiejskiej położonej każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 920 złr. a zakładem 92 zł. przeprowadzoną będzie tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć. Kuratorem ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromiła.

Dobromil, dnia 8 sierpnia 1884.

Licytacye.

L. 1645. (5613 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia 14 rat po 18 złr. i reszty kapitału 169 złr. 1 ct. z procentem 12 prc. od 18 października 1880 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i kosztami sporu w kwocie 5 złr. 61 ct., publiczna sprzedaż realności pod lk. 1, subrep. 7, w Krechowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Michała Rybuna własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. we Lwowie. w dniu 7 sierpnia, 10 września i 14 października 1884, każdym razem o godz. 10 przed poł. w tut. budynku sądowym, a to przy pierwszych 2 terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, przy terminie 3 i niżej ceny szacunkowej na 600 złr. oznaczonej.

Resztę warunków licytacyi można w tus. registraturze przejrzeć, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Zydaczowie przekonać się.

O czem się interesowanych zawiadamia z tem, że dla wierzycieli nieznanych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza tutejszego pana Opolskiego

Żurawno, 30 grudnia 1883.

L. 1644. (5612 2—3)

Celem ściągnięcia przez dyrekcyę Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Piotrowi Romanów wywalczonych 16 rat à 15 złr. i kwoty 140 złr. 86 ct. a. w., odbędzie się tu w sądzie przez licytacyę przymusowa sprzedaż realności dłużnika tego, w Manastercu powiatu Żydaczowskirgo pod lk. 99 subrep. 88 położonej, i według wyk. hip. l. 122 ciało tabularne stanowiącej, a to w dniach 7 sierpnia, 10 września i 14 października 1884, każdym razem o godz. 11 rano.

Cena wywołania 880 złr., wadyum 80 złr. Resztę warunków można tu w sądzie przejrzeć.

Dla wierzycieli którzyby prawa rzeczowe na realności tej po dniu 7 września 1882 r. t. j. po dniu wykonania wyciągu tabularnego nabyli i wszystkich innych wierzycieli którymby uchwała ta doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora Wgo Edmunda Opolskiego z Żurawna.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno, 30 grudnia 1883.

L. 6219. (5602 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w celu zaspokojenia Jakóba Menkes prawonabywcy Jsraela Kohn Rappaporta w kwocie 3500 złr. wa. z pn. przedsięweźmie w tusądowej sali rozpraw przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę wszystkich części dóbr Olszanik, w powiecie samborskim położonych, w galic. Tabuli krajow. dom. 490 pag. 34 n. 6 haer. dom. 499 pag. 141 et 144 n. 1 et 2 haer dom. 499 pag. 161 et 162 n. 1 et 2 haer. i dom. 504 pag. 137, n. 1 haer. zapisanych a własnością Jana i Emilii Mazur będących, w 2 terminach a to dnia 26 listopada i 29 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10ej przed południem, na których to terminach dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane. Gdyby dobra te w dwóch pierwszych termininach przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, wtedy w celu ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 2go stycznia 1884 godzinę 10 z rana z tem oznajmieniem, że niestawający na tym terminie wiarzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą. Cena wywołania dóbr rzeczonych ustanawia się na 33.258 zł. 60 ct. aw., zaś wadyum na 3326 zł. wa., ktore przyjętem będzie w gotówce lub w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych zdatnych lub w książeczkach kasy oszczędności miasta Sambora. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania tudzież wyciąg hipoteczny tych dóbr przejrzeć można w tut. s. registraturze.

O czem się chęć kupna mających, wszystkich wierzycieli, którzy po dniu 22go marca 1884 nabyli prawo rzeczowe na nadmienionych dobrach lub którymby uchwała licytacyjna albo którekolwiek późniejsze uchwały w sprawie niniejszej z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogły być wcześnie doręczone tudzież nieznanych z życia i pobytu Franciszka hr. Mycielskiego i Józefa Kowalskiego przez kuratora dr. Jakóba Kohna którego zastępcą jest dr. Ehrlich w Samrze zawiadamia.

Sambor, 1 lipca 1884.

L. 9411. (5579 2—3)

Dnia 22 września, 22 października i 24 listopada 1884 sprzedawane będą przymusowo, zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie:

a) realnośc pod lk. 59⁴/₄ w Buczaczu położona, Nicefora Jawnego własna i

b) realność pod lk. 121⁴/₄ a raczej 145⁴/₄ Grzegorza i Jeryny Jawnych własna, celem ściągnięcia pretensyi masy rozbiorowej Towarzystwa kredyt. miejsk. we Lwowie w kwocie 50 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania ad a) 215 złr., ad b) 172 złr. a. w., wadyum ad a) 21 złr. 50 ct., ad b) 17 złr. 20 ct. a. w.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 10 sierpnia 1884.

L. 2717. (5594 2—3)

Wojniłowski sąd powiatowy przedsięweźmie w sprawie egzekucyjnej Szymona Hochweisa przeciw Iwanowi Bełejowi Petrów o 200 złr. a. w. z pn., w terminie 15 września 1884 o 9 godz. rano w budynku sądowym, egzekucyjną sprzedaż posiadłości wyk. hip. 91 i jednej niewydzielonej połowy posiadłości wyk. hip. 90 księgi gruntowej gminy Wojniłów objętych, dłużnika własnych, które posiadłości w powyższym terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa 857 złr. 50 ct. a. w.

Wadyum wynosi 86 złr. a. w.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tut. registraturze sądowej.

Wojniłów, 1 czerwca 1884.

L. 312. (5605 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 18 września, 23 października i 27 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Starych Kutach pod lk. 248 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Zacharego i Nikifora Oryszczuk należącej, na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillingera w kwocie 30 złr. a. w. zpn.; realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 250 złr. aw., lub wyżej, przy trzecim tylko zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. — Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kuty, dnia 1 marca 1884.

L. 6887. (5610 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy na dniu I) 5 września, II) 10 października III) 14 listopada 1884 zawsze o godzinie 10 rano sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność pod nr. k. 20 w Tyśmienicy, na stanisławowskiem przedmieściu położoną Pawłowi Perebijnemu własną na 60 zł. ocenioną, celem wydobycia pretensyi Towarzystwa kasy zaliczkowej „Wiara" w Tyśmienicy w kwocie 60 złr. z pn. z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 60 zł. zaś wadyum 6 złr. aw. Resztę warunków licytacyi tudzież protokół opisania i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, dnia 6 lipca 1884.

L. 6886. (5609 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w dniu 5 września, 10 października i 14 listopada 1884 zawsze o godz 10 rano, sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność pod lk. 302 w Tyśmienicy na stanisławowskiem przedmieściu położoną, leżącej masie po Hryniu Ślusareńko własną, ciała tabularnego niestanowiącą, na 130 złr. oszacowaną, celem wydobycia pretensyi Towarzystwa kasy zaliczkowej „Wiara" w Tyśmienicy w kwocie 30 złr. a. w. z pn. z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 130 złr. a. w., zaś wadyum 13 złr.

Resztę warunków licytacyi, tudzież protokół oszacowania i opisania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 5 lipca 1884.

L. 5890. (5611 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w dniu I) 5 września 1884, II) 10 października 1884, III) 14 listopada 1884, zawsze o godzinie 10 rano, sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność pod 1 kons. 292 w Tyśmienicy, na Stanisławowskiem przedmieściu położoną, Ołeksy Postołowskiego własną na 120 zł. ocenioną, celem wydobycia pretensyi Towarzystwa kasy zaliczkowej „Wiara" w Tyśmienicy, w kwocie 70 zł. a. w. z pn. z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 120 zł. a. w., zaś wadyum 12 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi tudzież protokół opisania i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 1884.

L. 5896. (5583 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Grzegorzowi i Katarzynie Maślakom w kwocie 400 złr. w dniach 13 października 1884, 13 listopada 1884 i 22 grudnia 1884, publiczna sprzedaż realności pod l. 97 w Dobromilu położonej, każdym razem o godz. 10 rano, w kancelaryi tutej. sądu z ceną wywołania 800 złr., a zakładem 80 złr., przeprowadzoną będzie, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, w przeciwnym razie wyznacza się na ten dzień, o godzinie 4 po południu termin do ułatwiających warunków.

Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna w 30 dniach po prawomocności licytacyi złożyć. Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Reutera z Dobromila.

Dobromil, dnia 20 lipca 1884.

L. 4250. (5485 1—3)

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 16 października 1884, dniu 18 listopada 1884 i dniu 19 grudnia 1884, każdym razem o 9 rano, odbędzie się w gmachu tutejszego sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 17 w Łasiu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Chaskla Blasbanda własnej, na zaspokojenie pretensyi Chaima Judy Schnaigla w ilości 79 złr. z przynależytościami.

Cenę wywołania przy licytacyi stanowi wartość szacunkowa 500 złr a. w.

Wadyum 50 złr. a w.

Protokół zastawniczego opisania, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczonym jest termin na dzień 22 grudnia 1884 o 9 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli realności pod nr k. 17 w Łosiu ustanowiono dr. Józefa Radomyskiego, adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 19 czerwca 1884.

L. 1563. (5588 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyj. Zakładu kredyt ziemsk. w Krakowie w kwocie 500 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Piotra i Margarety Toni pod l. k. 27 w Bekersdorfie położonej wyk. gminy hip. nr. 67 ks. gruntowej tejże objętej w drodze publicznej licytacyi w dniu 25go września 1884 o godz. 10 z rana przy którym to terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 2800 zł., wadyum wynosi 280 złr. Resztę warunków licytacyjnych i protokol zastawniczego opisania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Podhajce, 24 lutego 1884.

L. 5612. (5585 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza publiczną sprzedaż w drodze licytacyi ciała tabularnego wyk. hipot. l. 209 księgi grunt. Oleszyce objętego własność Anny Grendowiczowej stanowiącego, w celu zaspokojenia pretensyi Eliasza Kozieja w kwocie 172 zł. zpn. która to sprzedaż przedsięwziętą będzie na dniu 24 września, 10 października i 24 października 1884 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że realność ta na 2 pierwszych terminach tylko za cenę wywołania 345 zł. lub wyżej, na trzecim terminie zaś i niżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów. 24 lipca 1884.

L. 6045. (5608 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że colem zaspokojenia 18 rat po 24 złr. i reszty kapitału 87 złr. 79 ct. w. a. przez c. k. gal. uprz. Zakład kredyt. włość. w likwidacyi, przeciw Janowi Margaszowi i Wasylowi Margaszowi a względnie tego spadkobiercom Hanuśce, Maryi i Katarzynie Margaszom wywalczonej, przedsięweźmie w tusąd. kancelaryi w dniach 25 września i 23 października 1884 każdokrotnie o godz. 10 przed poł. przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod lk. 55 w Mostkach, starostwie lwowskiem położonej, wyk. hip. l. 59 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 750 złr., zakład wynosi 75 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nie nastąpi niżej ceny szacunkowej, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 13 listopada 1884 o godz. 8 przed poł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz tabularny, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, dnia 25 lipca 1884.

L. 3105. (5628 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że dozwolona uchwałą ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 3go maja 1884 l. 19191 bez poprzedniego oszacowania celem zaspokojenia wierzytelności, ck. uprzyw. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 906 złr. 25 ct. i 906 złr. 25 ct. zpn. egzekucyjna sprzedaż dóbr Bukowa vel Domosław, z przyległościami Katy, część Katyły, Jarocin, Szyperka, Nalepy, Smutki, Mostki, Sokale, Jazy, Deputaty i Zdziary dłużnika Henryka Malinowskiego własnych, odbędzie się w drodze publicznej licytacyi w gmachu tut. sąd w dniach 16 października, 19 listopada i 19go grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Dobra rzeczone sprzedane zostaną ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi i z wyłączeniem wynagrodzenia za zniesione powinności urbaryalne, a to na pierwszych dwóch terminach jedynie za lub wyżej ceny wywołania a na terminie trzecim także i niżej ceny wywołania jednakowoż jedynie za taką sumę która wystarczy na pokrycie wszystkich wierzytelności hipotecznych.

2. Cena wywołania wynosi 105.810 zł. zaś wadyum 10.581 zł. wa.

3. Resztę warunków, tudzież ekstrakty tabularne przejrzeć można w registraturze tutejszej.

4. Na wypadek gdyby dobra rzeczone na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania a na trzecim terminie za cenę wystarczającą na pokrycie wszystkich wierzytelności hipotecznych sprzedane być nie mogły, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 19 grudnia 1884 o godzinie 4 po południu na który się wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa z tem dołożeniem, że niestawający jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą, Licytacyę tę ogłasza się edyktami i zawiadamia się o niej dłużnika i wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli którzyby dopiero po 8 kwietnia 1884 jakodniu wystawienia ekstraktów tabularnych do hipoteki weszli, tudzież tych, ktorymby uchwała ta lub jakakolwiek inna późniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu należycie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora którym się niniejszem adw. dr. Reicha z substytucyą adw. dr. Reinesa ustanawia.

Rzeszów, 7 sierpnia 1884.

L. 4334. (5606 1—3)

C. k. sud powitowyj w Kutach ohołołoszujet nynijszem, szczo w dniach 18 septemwrija, 23 oktowrija y 27 nowemwrija 1884, kożdym razom o hod. 10 rano, odbude sia egzekucyjna publiczna licytacya realnosty w Kobakach pod nr. k. 67 położonoj, tiła tabularnoho networjaszczoj. do Hrycia Pyłyp należaszczoj, na zaspokojinie pretensyi Seliga Tillingera w kwoti 150 zł. a. w. z pn.; realnost ta pry perszim i druhim termini tilko za cinu szacunkowu 1020 zł. a. w. abo wyższe pry tretim termini i nyższe toi za jakubud cinu sprodana bude.

Wadyum wynosyt 10 prc. ciny szacunkowoj. Akt zastawnyczoho opysania i oszacowania, także resztu warunkiw licytacyjnych można perezdrity w tus. registraturí.

Kuty, dnia 6 junyi 1884.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Kuty wird hiemit kundgemacht, daß am 18 September, am 23 Oktober und am 27 November 1884, jedesmal um 10 Uhr Vm. die exekutive öffentliche Feilbiethung, der in Kobaki, unter Nr. konf. 67 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, dem Hrycio Pyłyp gehörigen Realität, zur Hereinbringung der Forderung des Selig Tillinger im Betrage von 150 fl. ö. W. mit dem vorgenommen werden wird, daß diese Realität am ersten und zweiten Termine nur um oder über dem Schätzungswerthe von 1020 fl. und am dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe um was für immer einen Preis hintangegeben wird. Vadium beträgt 10 prc. des Schätzungswerthes.

Der Pfändungs- und Schätzungsakt, so wie die Lizitationsbedingnisse können in der hg Registratur eingesehen werden.

Kuty, den 6 Juni 1884.

L. 4334. (5606 1—3)

C. k sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 18 września, 23 października i 27 listopada 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kobakach pod l. k. 67 położonej, ciała tabularnego nie tworzącej, do Hrycia Pyłyd należącej, na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillingera w kwocie 150 zł. a. w. z pn., Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 1020 zł. a. w., lub wyżej przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty, dnia 6 czerwca 1884.

L. 53440. (5645 1—3)

W celu zabezpieczenia budowy nowego mostu nr. 260/58 na rzece Jabłonce w Turce na gościńcu Dobromilskim w samborskim okręgu budowniczym przeprowadzoną będzie na dniu 17 września 1884 w ck. starostwie w Samborze ponowna rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert. Cena fiskalna wynosi 10.064 zł. 77 ct. aw.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące jak niemniej plany i kosztorys sumaryczny wraz z wykazem cen jednostkowych przeglądnąć można w pomienionem c. k. starostwie w zwykłych godzinach urzędowych, gdzie też zaofiarowania pisemne, zaopatrzone w 5 pr. wadyum i marką stemplową na 50 ct. najdalej do 12 godziny w południe w powyższym terminie wnoszone być mają Oferty spóźnione lub niezaopatrzone w przepisane wadyum nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 23 sierpnia 1884.

L. 1360. (5587 1—3)

Dnia 2 października, 6 listopada i 4 grudnia 1884, 10 godz z rana, odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż nietabularnego gruntu, Ilka Pawluka nr. 424 w Nadwórnie, na rzecz pretensyi Oleksy Mikołajczuka 100 złr.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 160 złr., dopuszczalna dopiero na trzecim terminie.

Wadyum 16 złr.

Reszta warunków w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 25 lipca 1884.

L. 2635. (5617 2—3)

Awiso.

W celu zabezpieczenia potrzebnego **siana** w drodze dzierżawy dla stacyi **Wadowice** na czas od 1 październ. 1884 do końca września 1885 odbędzie się **dnia 5 września 1884 o 10 godzinie przed południem w urzędowym lokalu ck. starostwa w Wadowicach** wznowiona ofertowa rozprawa.

W tutejszem a w nr. 179 Gazety Lwowskiej z dnia 4 b. m. ogłoszonem obwieszczeniu nr. 2292 z dnia 27 lipca 1884 zawarte warunki obowiązują w zupełności i przy obecnie rozpisanej wznowionej rozprawie.

O wszystkich bliższych warunkach można się dowiedzieć każdego dowolnego dnia w **urzędowym lokalu c. k. starostwa w Wadowicach** gdzie także są przygotowane do rozprawy zeszyty warunków w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach de datto: „Kraków, dnia 28 sierpnia 1884“.

Z komisyi zarządzającej ck. magazynem potrzeb wojskowych w Krakowie.

L. 19194. (5553 3—3)

C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należącej się Stefanowi Lipińskiemu od Ludwika Lipińskiego sumy wekslowej 3000 złr. a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie w gmachu sądu krajowego w Krakowie, w biurze pod nr. 17 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy hipotecznej 6400 złr. a w z przynależytościami, w stanie biernym realności pod l. 42 dz. I w Krakowie położonej, na rzecz Ludwika Lipińskiego, wedle ks. gł. wyk. hip. l. 36 karta C. poz. 5 on. zaintabulowanej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 13 października, 10 listopada i 1 grudnia 1884, zawsze o godzinie 9tej przed południem, pod nastepującymi warunkami:

Cena wywołania wynosi 6400 złr. aw. poniżej której sprzedaż, ani na pierwszym, ani na drugim terminie nie nastąpi. Wadyum licytacyjne, przez każdego z licytantów złożyć się mające, wynosi 640 złr. a. w. w gotówce, w książeczkach kassy oszczędności m. Krakowa, lub w papierah wartościowych, kwalifikujących się na lokacye funduszów pupilarnych. — Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny sumy, będącej przedmiotem sprzedaży, przejrzane być mogą w tut. sąd. registraturze.

Kraków, 1 sierpnia 1884.

L. 4153. (5520 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Ozyasza Halperna w kwocie 37 zł. 20 ct. wa. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod n. kn. 213 w Dąbrowie położonej dłużnika Iwana Ciaciaka własnej w dniu 10 września, 10 października 1884 zawsze o godzinie 10tej rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 64 zł. wa. wyprowadzona, zakład wynosi 15 zł. wa. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze. W celu ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznacza się termin na dzień 10 listopada 1884 o godz. 10 rano.

Z c. k. sądu powiatowego

Krakowiec, dnia 30 czerwca 1884.

L. 6235 (5540 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie kwoty 45 zł. zpn. przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż realności w Łukawcu wyk. hip. l. 88 tejże gminy objętej, własność dłużnika Jędrzeja Złonkiewicza stanowiącej na rzecz Noego Rosta w dniach 19 września, 24 października i 28 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10tej rano z tem, iż realność ta na dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także niżej tejże sprzedaną będzie Cenę wywołania stanowi suma 136 zł., wadyum 13 zł. 60 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lubaczów, 11 sierpnia 1884.

L. 3253. (5581 3—3)

Dnia 3 września, 1 października i 5go listopada 1884 o 10 godzinie rano przeprowadzi sąd przymusową sprzedaż realności Maryi i Józefa Badyrków pod nr. 167 sub. 15 w Uluczu ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego pto 95 zł. 92 ct.

Cena wywołania 200 złr., wadyum 20 zł. Bliższe warunki przejrzeć moż a w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bircza, 8 lipca 1884.

L. 10563. (5589 3—3)

C, k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pięciu rat po 18 złr. 57 ct. wa. i resztującego kapitału w kwocie 285 złr. 43 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 2 września i 30 września 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Onufrego Bedziś pod lk. 48 w Kotuzowie położonej ciała hipotecznego niestanowiącej. Cena wywołania wynosi 350 zł., wadyum 35 zł. wa.

Gdyby ani na pierwszym ani na drugim terminie nie osiągnięto ceny kupna dorównywającej cenie szacunkowej natenczas w celu ułożenia lżejszych warunków, wyznacza się termin na dzień 15go października 1884 o 10ej godzinie z rana, z tem dołożeniem, że niestawający do większości głosów stawających doliczeni będą.

O czem się strony interesowane, zaś tych wierzycieli którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora p. Piotra Kurysia w Podhajcach zawiadamia.

C, k. sąd powiatowy

Podhajce, dnia 29 grudnia 1883.

L. 2325. (5584 3—3)

W c k. sądzie powiatowym w Dolinie odbędzie się dnia 4 września, 2 października i 6 listopada 1884 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya opisanych w protokole z 14 lipca 1883 l. 5652 dwóch kawałków gruntu Kopań zwanego należącego do realnosci nk. 483/63 w Dolinie małżonków Ołeksy i Maryi Hryrajów własnej, ciała tabularnego niestanowiące na rzecz Jerzego Regnera celem ściągnienia sumy 200 zł. wa. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 zł. wadyum 50 zł. Dalsze warunki i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, 23 czerwca 1884.

L. 9133. (5556 3—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 560 złr. aw. z pn. odbędzie się w dniach 25 września i 27 października 1884 o godz 10 rano publiczna licytacya części realności pod l. k. 148/72 $\frac{3}{4}$ w Stanisławowie położonej, Pinkasa Dawida Demerera własnych, na rzecz Stowarzyszenia „Spar i Credit Verein w Stanisławowie.“ Cenę wywołania stanowi cena szacunkoma 284 zł. 69 ct. poniżej której części te sprzedane nie zostaną, wadyum 10 prc. tejże ceny wynosi.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 27 października 1884 o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze. O tem zawiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś niewiadomych i tych, którzyby po dniu 21 marca 1884 do tabuli weszli do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Buczyńskiego z substytucyą adw. dr. Fischlera.

Stanisławów, 2 sierpnia 1884.

L 4225. (5521 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Beili Heller, Salomona Hallperua, Izaaka Hassporna, Herscha Nadla, i Chaima Pinkasa Nadel w kwocie 150 złr. zpn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 118 w Bonowie położonej dłużniczki nieletniej Fewronii Bucholowej własnej w dniu 18 września 20 października 1884 zawsze o godzin. 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą, a wrazie niesprzedania takowej postanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 14 listopada 1884 o godz. 10 rano. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na 185 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 19 zł. aw.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Krakowiec, dnia 30 czerwca 1884.

L. 29729. (5496 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniach 16 października 1884 i 20 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych publiczna licytacya w celu sprzedaży w drodze przymusowej realności pod l. $682\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej do Scheindli Wasser i Chany Estery 2 im. Wasser należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 4893 złr. 7 ctn. wa., a wadyum 489 złr. 30 cnt.

Bliższe warunki licytacyjne zostaną przed licytacyą odczytane, a mogą takowe i przedtem w ts. registraturze być przeglądnione.

Zarazem ustanawia sąd dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 9 czerwca 1884 na tej realności prawo zastawu uzyskali, a także dla tych wierzycieli już zahipotekowanych, którym bądź niniejsza, bądź jakakolwiek w tej sprawie w przyszłości zapaść mająca uchwała z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną by być nie mogła kuratora w osobie adw. dr. Srokowskiego z substytucyą adw. dr. Raabe.

Lwów, dnia 26 lipca 1884.

L 4529. (5534 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej ck. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Gerschonowi Deligdisch tudzież leżącej masie spadkowej po Pace czyli Pajce Deligdisch o 35 zł. 56 kr. 113 złr. 40 kr. i 1124 złr. 3 kr. wa. zpn. stosownie do prośby c. k. gal. uprzyw. Banku hipotecznego we Lwowie do protokołu z dnia 10 lipca 1884, l. 4529 wniesionej rozpisuje się ponownie na rzecz c. k. gal. uprzyw. Banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia kwot:

a) 35 złr. 56 kr. z 6 prc. odsetkami od 17 listopada 1879 i prowizyą 1 zł. 13 kr.

b) 113 złr. 40 kr. z 6 prc odsetkami od 17 maja 1880 i prowizyą 1 złr. 13 kr.

c) 1124 złr. 3 kr. z 7 prc odsetkami od 17 listopada 1880.

d) kosztów sądowych 21 złr. 60 kr. i 29 złr. 29 kr. tudzież egzekucyjnych 23 zł. 75 kr. 5 złr. 16 kr. 24 złr. 15 kr. niemniej kosztów obecnie w kwocie 4 zł. 36 kr. i inseracyjnych w kwocie 62 złr. 30 kr. przyznanych; przymusową publiczną licytacyę realności pod l. k. 3 w Strzelskach nowych położonej dłużników Gerschona Deligdisch i masy leżącej po Pace czyli Pajce Deligdisch wedle Dom. 1 pag. 3 n. 3 haer. własnej wedle Dom. 1 pag. 3 n. 1 on t j wierzytelności za hipotekę służącej i w tym celu wyznacza się jeden termin licytacyjny na dzień 11 września 1884, o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie na którym to terminie realność powyższa także niżej ceny wywołania i wogole zajakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie. Cena wywołania 4530 złr. 33 kr. wa. Wadyum 227 złr. wa. Resztę warunków jakoteż wyciąg hipoteczny przejrzeć lub odpisać można w ts. registraturze. O czem się interesowanych a z życia i pobytu niewiadomego Izaka Richtera, a w razie jego śmierci, jego z imienia, nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 2 sierpnia 1883, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca, lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiego bądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez kuratora p. Stanisława Dyszkiewicza i edykta zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, 18 lipca 1884.

L 5185. (5538 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Jurkowi Iwanyszynemu pto 119 zł 91 ct. wa. z 10 prc. odsetkami sprzedaną zostanie nietabularna realność pod lk. 839 w Horodence w dniach 24go września i 24 października 1884 o 9 godz. rano w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, 8 czerwca 1884.

L. 7185. (5509 3—3)

Gorlicki sąd powiatowy oznajmia niniejszem że w dniu 17 października 1884, i dnia 19 listopada 1884, każdym razem o 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. nr. 25 w Gorlicach położonej liczbą wykazu hipotecznego 18 objętej C. Blumenkranzowej własnej na zaspokojenie wierzytelności gminy Gorlic w ilości 3909 złr. z przynależytościami.

Ceną wywołania będzie wartość szacunkowa 7570 złr. w. a.

Wadyum wynosi 757 złr. w. a.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczonym jest termin audyencyonalny na dzień 24 listopada 1884, o 9 rano.

Wykaz hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowionym jest dr. Czesław Śleczkowski adwokat w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 23 lipca 1884.

L. 3006. (5580 3—3)

Dnia 30 września, 4 listopada i 2 grudnia 1884. o 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 52 złr. w. a. zpn. Zarządowi browaru w Słotwinie od Markusa Tischa należącej się publiczna egzekucyjna sprzedaż sumy 2000 złr. z 6prc. odsetkami od 2 września 1873 bieżącymi i kosztami 4 złr. 33 cnt: 5 złr. 87 cnt. zaintabulowanej na rzecz dłużnika Markusa Tischa w poz. 5 karty ciężarów realności wyk. hip. 27 gminy Sicrcza Klasno objętej Gołdy Tisch i Gustawa Rittermana własnej

Cena wywołania 3270 złr. Wadyum 327 złr. w. a. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Równocześnie zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Gustawa Rittermana iż w powyższej sprawie ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie p. Romana Madeyskiego, zastępcę c. k. notaryusza w Brzesku.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 maja 1884.

L. 7127. (5566 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia chęć kupienia mających, że w sprawie Herscha Pfana przeciw Janowi i Annie Pruchnickim o 180 zł. i 150 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności wykaz. hip. l. 514 księgi gruntowej dla starego Kosowa objętej w terminach a to dnia 30 września, 28 października i 25 listopada 1884 zawsze o godzinie 10 rano z tem, że na powyższych 2 terminach tylko za cenę szacunkową 140 zł. lub wyżej w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny tudzież warunki licytacyjne wolno przejrzeć w ts. registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Piotr Tomiak ze starego Kosowa.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 20 lipca 1884.

L. 2259. (5565 3—3)

W dniach 30 września, 3 listopada i 3 grudnia 1884 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Berka Mandelbauma w kwocie 9 złr. 50 ct. z pn. publiczna licytacya $\frac{1}{4}$ części realności masy spadkowej Jędrzeja Grabosia pod lhw. 157 w Porębie położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3 terminach. Cena wywołania 50 zł., wadyum 5 zł. Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 9 kwietnia 1884.

L. 5281. (5561 3—3)

Dnia 30 września 1884 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 168 w Iwkowy wyk. hip. l. 168 ks. gr. gm Iwkowa objętej Mateusza Szota własnej na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 78 zł 88 ct. aw. zpn. Cena wywołania 200 zł. a. w. wadyum 20 zł. aw. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 17 czerwca 1884.

L. 3548. (5563 3—3)

W dniach 30 września i 3 listopada 1884, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Chaima Landaua w kwocie 295 zł. zpn. publiczna licytacya realności Wincentego Bigaja pod lwh. 6 w Zbiku położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 2 terminach ztem, że realność ta na tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 1025 złr. wadyum 102 złr. 50 cnt. w. a.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 31 maja 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9430 (5600 2—3)

C. k. sąd krajowy wzywa niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Maryę ze Strzyżowskich Kaczyńską i Piotra Strzyżowskiego, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, deklaracye swe do spadku po ś. p. Tomaszu Strzyżowskim wnieśli, gdyż w razie, jeżeli w przeciągu tego czasu ani sami do spadku się nie zgłoszą, ani pełnomocnika w tym celu nie ustanowią, będzie rzeczoną ustanowionego dla nich kuratora adwokata Hajdukiewicza wnieść w ich imieniu deklaracye do tegoż spadku.

Kraków, 21 czerwca 1884.

L. 4312. (5603 2—3)

W masie spadkowej po ś. p. Józefie Micewskim przechowaną jest sądownie kwota 1946 złr. 40 ct. w. a. obciążona prawem zastawu na rzecz z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Kraśniańskiego vel. Górniaka dla sumy 800 złr. i do wykazania płynności i stopnia pierwszeństwa tej wierzytelności wyznaczono termin na 1 września 1884 9 godzinę rano w biurze l. 2 tutejszego sądu.

Wzywa się zatem Jana Kraśniańskiego vel. Górniaka niniejszym edyktem, by na powyższym terminie jawił się i wierzytelność swą wywiódł lub kuratora dlań w osobie adwokata dr. Wolskiego ustanowionego poinformował, gdyż inaczej złe skutki z zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

W Drohobyczu, 4 marca 1884,

L. 5599. (5590 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach niniejszem wiadomo czyni, że dla niewiadomej z miejsca pobytu Malwiny Bosakowskiej w sprawie egzekucyjnej dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw niej o zapłatę 126 zł. 31 ct. w. a z pn., ustanowił kuratora w osobie p. Michała Borowskiego, c.k. notaryusza w Podhajcach i wzywa ją, aby środki ku obronie jej służyć mogące temuż kuratorowi dostarczyła, albo też innego sobie zastępcę wybrała, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sama sobie przypisać będzie winna.

Podhajce, 12 października 1883.

L. 27494. (5282 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bazylego Komarnickiego, że w sprawie Michała i Karoliny małż. Kuśniewiczów o zanotowanie na dobrach „część Matków" zmian zaszłych w posiadaniu, na podstawie wyroku ck. Namiestnictwa z 23go stycznia 1874 l. 6457 ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Błażejowskiego, z zastępstwem adw. dr. Dąbrowskiego, któremu się równocześnie ts. uchwała z dnia 5go maja 1883 l. 17191 doręcza.

Wzywa się zatem Bazylego Komarnickiego, ażeby temu ustanowionemu kuratorowi dostarczył wskazówek, potrzebnych do obrony praw swoich, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie będzie musiał przypisać.

Lwów, dnia 5 lipca 1884.

L. 380. (5392 3—3)

C. k. sąd powiatowy del miejski. w Tarnowie zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zagubionych wrzekomo przez Chanę Gittię Mechlowiczową trzech kwitów c. k. urzędu cłowego w Tarnowie na kaucę złożoną na pokrycie kary w wypadku nadużycia pobieranej soli fabrycznej z Wieliczki, a to z dnia 18 listopada 1874 do art 206 na 33 złr., z dnia 9 sierpnia 1875 do art. 122 na 33 złr. z dnia 28 sierpnia 1876 do art. 133 na 146 złr 30 cnt. i wzywa niniejszem posiadacza tych kwitów, aby takowe w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od dnia ogłoszenia edyktu po raz pierwszy w „Gazecie Lwowskiej" tem pewniej sądowi przedłożył, inaczej za umorzone uznane zostaną.

Tarnów, dnia 10 stycznia 1884.

L. 26102. (5455 3—3)

Krakowski sąd delegowany cywilny w sprawie egzekucyjnej Maryi Betz pko niewiadomemu spadkobiercy Maryi Cichosz, Janowi Cichoszowi pto 89 złr. 82 ct. a. w. z pn., ustanawia kuratorem ad actum adw. Czernego i o tem zawiadamia Jana Cichosza, by środków obrony kuratorowi swemu dostarczył, lub innego obrońcę sobie wybrał.

Kraków, dnia 28 lipca 1884.

L. 36034. (5470 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem niewiadomemu z miejsca zamieszkania Nathanowi Thom, że w sprawie tegoż z galic. akc. Bankiem hipotecznym o 20381 złr. uchwałą z 21 czerwca 1884 l. 27779 złożony przez sekwestra realności pod . 229³/₄ rachunek sekwestracyjny do uznania lub wniesienia zarzutów stronom udzielono.

Ponieważ Nathan Thom z miejsca pobytu jest niewiadomym, przeto ustanawiamy do zastępowania tegoż kuratorem p. adw. dra Weissa, zastępcą tegoż p. adwokata dra Raresa.

Doręczając powyższą uchwałę kuratorowi, wzywamy Nathana Thoma, ażeby wymienionemu kuratorowi środki prawne ku swej obronie potrzebne podał, lub innego zastępcę sobie ustanowił, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniechania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1884.

L. 19005. (5421 3—3)

Ferdynand Ripper, syn Franciszka Rippera w Podgórzu, wydalił się w roku 1850 z domu rodzicielskiego i do dzisiaj nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby o jego życiu lub okolicznościach śmierci mieli wiadomość, aby takową w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego albo c. k. sądowi krajowemu w Krakowie, albo też kuratorowi dla niego ustanowionemu, adw. dr. Władysławowi Leszce w Krakowie donieśli, zaś Ferdynanda Rippera wzywa się, aby w ciągu jednego roku, a mianowicie do dnia 1 października 1885 do tutejszego sądu się stawił, lub o swem życiu w inny sposób sądowi wiadomość udzielił, w przeciwnym bowiem razie c. k. sąd krajowy do uznania go za umarłego przystąpi.

Kraków, dnia 1 sierpnia 1884

L. 3633. (5569 3—3)

Sprostowanie.

Edykt z dnia 10 lipca 1884 l. 3633, umieszczony w Gaz. Lwow. nr. 180, 193 i 194, prostuje się w ten sposób, mianowicie: że Benjamin Lindenbaum, wniósł; podanie o umorzenie karty wkładkowej Tow. kred. dla handlu i przemysłu w Rzeszowie, z d. 21 listopada 1882, fol. 9/a na 60 zł., a nie o umieszczenie tejże jak mylnie wydrukowano.

C. k. sąd obwodowy.

Rzeszów, dnia 24 sierpnia 1884.

L. 6404. (5559 3—3)

Tarnopolski c. k. miej del. sąd powiatowy zawiadamia Schulima Rottmanna vel Klappera, że w sprawie Saula Leinberga przeciw niemu o 23 zł. w. a. z pn., ustanowił dlan na prośbę Saula Leinberga, z powodu że obecnie w Rossyi stale zamieszkiwać ma, kuratorem adw dr. Axelrada, a tegoż zastępcą adw. dr. Weissteina, a do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 19 września 1884, wyznaczył; wzywając Szulima Rothmanna vel Klappera, ażeby ustanowionemu zastępcy środki do swej obrony służących oznajmił, lub sądowi tutejszemu innego zastępcę swego wskazał.

Tarnopol, dnia 20 czerwca 1884.

L. 8737. (5316 3—3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyńcze okręgi szkolne, na bezpłatne książki w języku ruskim, dla ubogich uczniów, w stosunku do ilości dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły na rok 1884/85.

L. porz.	C. k. okręgowa Rada szkolna we	Ilość dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły wyzn. gr. kat.	Kwota przypadająca na okręgowy fundusz szkolny, na książki w języku ruskim pobrać się mające z Instytutu Staur. złr.	ct.
1	Lwowie dla miasta	1619	25	3
2	Nowym Sączu	2054	31	76
3	Gorlicach	2085	32	23
4	Jaśle	1198	18	52
5	Rzeszowie	848	13	11
6	Sanoku	3905	60	37
7	Przemyślu	6298	97	36
8	Jarosławiu	9246	142	94
9	Jaworowie	9947	153	77
10	Samborze	5751	88	91
11	Drohobyczu	9729	150	40
12	Stryju	11893	183	85
13	Kałuszu	7373	113	98
14	Gródku	6534	101	1
15	Lwowie zamiejska	13088	202	33
16	Sokalu	10987	169	85
17	Żółkwi	8580	132	64
18	Złoczowie	22165	342	65
19	Brzeżanach	6136	94	86
20	Rohatynie	8585	132	71
21	Tarnopolu	7103	109	80
22	Trembowli	3688	57	1
23	Zaleszczykach	8134	125	75
24	Myślenicach	328	5	7
25	Czortkowie	8648	133	69
26	Śniatynie	11806	182	50
27	Kołomyji	11496	177	72
28	Nadwórnie	6969	107	73
29	Stanisławowie	8180	126	45
	Razem	214373	3314	—

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

We Lwowie, dnia 4 sierpnia 1884.

L. 39821. (5573 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Manesowi Bernsteinowi, że przeciw niemu został dnia 25 sierpnia 1884, do l. 39580, na rzecz ck. uprz. banku hipotecznego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 212 zł. 51 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Manesa Bernsteina nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratora p. adw. dr. Sokala, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Standa, i wspomniony nakaz zapłaty, mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się więc zatem Manesa Bernsteina, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1884.

L. 38154. (5661 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie wekslowej Salomona Bubera przeciw Sprinzy Kommer pto 813 zł. 66 ct. z pn., dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej, celem doręczenia jej tusąd. nakazu zapłaty z dnia 3 sierpnia 1884 l. 35890, i dalszego zastępowania jej w tej sprawie kuratora ad actum, w osobie p. adwokata dr. Bodeka, z substytucyą p. adwokata dr. Raresa, i o tem też Sprinze Kommer do właściwego zastosowania się przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1884.

L. 12599. (5662 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie poleca posiadaczowi zagubionych kart wkładkowych Tarnowskiej kasy oszczędności nr. 1795 na 1000 zł., i na imię Józefa Martusiewicza opiewającej, tudzież nr. 6119, na 965 zł. i na imię Marcina Madeja opiewającej, ażeby takowe okazał, a względnie o nich doniósł, w przeciągu sześciu miesięcy a to tem pewniej, ile że w razie przeciwnym karty te za umorzone i prawnych skutków pozbawione, uznane zostaną.

W Tarnowie dnia 28 sierpnia 1884

Upadłości.

L. 5428. (5601 2—3)

Sąd obwodowy otwiera na żądanie kuratora majątku nieobecnego Franciszka Szczepanowskiego, właściciela ¹/₄ dóbr Sokoł pod Gorlicami, konkurs do wszelkiego majątku ruchomego tegoż, tudzież do jego majątku nieruchomego, położonego w krajach w których obowiązuje ordynacya konkursowa z 25 grudnia 1868, ustanawiając komisarzem konkursowym sędziego pow. Wawrauscha, a tymczasowym zarządcą adw. dr. Radomyskiego, obydwóch w Gorlicach.

Wierzycieli wzywa, aby na terminie 16 września 1884, przed konkursowym komisarzem wykazawszy się dokumentami ze swoich pretensyi oświadczyli, czyli ustanowionego tymczasowego zarządcę masy potwierdzają lub innego zarządcę proponują, i aby wybrali wydział wierzycieli, dalej wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi do masy konkursowej dochodzić chcą, aby takowe nawet w ten czas, gdyby się o też proces prowadził, do 15 października 1884, badź to w sądzie obwodowym bezpośrednio, bądź też u komisarza konkursowego według prawideł postępowania konkursowego, unikając skutków zaniedbania zgłosili, a na terminie likwidaczjnym 30 października 1884 r. o 10 rano przed komisarzem konkursowym likwidowali, oznaczając miejsce żądanego porządku dla takowych.

Wierzycielom na tym terminie obecnym wolno wybrać w miejsce dotychczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli i inne osoby: na tym terminie będzie tentowana ugoda według § 68 ustawy konkursowej;

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, będą umieszczane w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 20 sierpnia 1884.

L. 8488. (5629 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Oziasza Halperna, kramarza w Staremmieście zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu c. k. sędziemu powiatowemu Jędrzejowi Aleksiewiczowi w Staremmieście, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Jana Baranowskiego w Staremmieście.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym, lub w c. k. sądzie powiat. w Staremmieście wedle przepisu. ust. konkursowej, w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie który na dzień 3 listopada 1884, ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 15 września 1884, o godzinie 10 przed południem, wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Staremmieście nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Staremmieście mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 26 sierpnia 1884.

L. 9837. (5627)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że zarządza po myśli §. 155 ust. konk. zniesienie upadłości, tusądową uchwałą z dnia 7 marca 1881 l. 2696 do majątku Józefa Apisdorfa nieprotokołowanego kupca w Jaworowie otwartej i obwieszczonej.

Przemyśl, 13 sierpnia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 5229. (5640)

C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach uwiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Krogulec, rozpocznie dnia 11 września 1884.

Każdy, kto ma interes prawny, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia i ochrony swych praw za potrzebne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 26 sierpnia 1884.

L. 65. (5637)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy Siedliszowice, złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie, a dnia 6 września 1884 przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa, dnia 26 sierpnia 1884.

L. 66. (5637)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Dąbrowica dnia 3 września 1884 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w gminie.

Dabrowa, dnia 26 sierpnia 1884

Doniesienia prywatne.

L. 8573 (5625 1—3)

Konkurs.

Na podstawie rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 8 sierpnia b. r., l. 40854, rozpisuje się niniejszem konkurs na opróżnioną przy tutejszym szpitalu powszechnym posadę sekundaryusza z roczną płacą 400 złr. i dodatkami, a mianowicie: wolnem pomieszkaniem w zakładzie, wiktem, opałem i światłem.

Ubiegający się o tę posadę, mają dołączyć do swych podań:

a) metrykę urodzenia.
b) świadectwo zdrowia i dowód uwolnienia od wojska,
c) dyplom doktora wszech nauk lekarskich, i
d) wywód dotychczas odbytej praktyki.

Podania zaopatrzone w powyższe wywody, należy wnieść najdalej do 20 września b. r. do magistratu miasta Tarnowa.

Podania później wniesione nie będą uwzględnione.

Tarnów, 19 sierpnia 1884.

Zastępca burmistrza

Grabowski.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki pap.